



# TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907  
ISSN 1232-6534  
PKWiU 58.14.11.0

Cena detaliczna

**2,50 zł**

w tym VAT 5%

Nakład 4300 egz.

[www.tygodniksanocki.eu](http://www.tygodniksanocki.eu)

## Cipora? Chomiszczak?



str. 3

## Ekonomik rusza na podbój Brukseli



str. 4

## Szukają szczątków noworodka



str. 10

## Piłkarski „skarb kibica”



str. 16

# Sanok w złotej koronie

Kiedy po latach ktoś weźmie do ręki sanockie kalendarium i pod rokiem 2012 na czołowym miejscu przeczyta: Sanocki Klub Hokejowy CIARKO PBS BANK wywalczył tytuł mistrza Polski, pokonując w finale drużynę Comarch Cracovia, tego przejdą dreszcze. 14 marca 2012 roku o godz. 20.15 wraz z gwizdkiem sędziego kończącego mecz Ciarko PBS – Cracovia Sanok oszalał ze szczęścia. Przez kilka kolejnych godzin ARENA kipiła radością, po czym kilkutyśięczny tłum przeniósł się na Rynek, aby kontynuować świętowanie.

w Sanoku. Choć świadomość, że Cracovia już 9-krotnie w historii polskiego hokeja sięgała po ten tytuł, odganiała ode mnie te myśli – mówił jak na spowiedzi Marek Strzyżowski, sanoczanin, który stał się objawieniem ostatniego sezonu.

hokeja i wierzyć mi się nie chce, że tak szybko osiągnęliśmy tak wielki sukces. Szybko dorobiliśmy się wspaniałego zespołu zawodników, szkoleniowców, ludzi kierujących tą dyscypliną, poprawiamy relacje między nimi,



*To zdjęcie niech obiegnie cały świat. Niech wszyscy zobaczą jak Sanok cieszy się ze zdobycia pierwszego w historii tytułu mistrza Polski w hokeju na lodzie. Więcej. Ze zdobycia „złotej korony” jak określa się w sporcie sięgnięcie po „Puchar Polski” i „Mistrzostwo Polski”. W historii polskiego hokeja udało się to tylko raz Unii Oświęcim. Teraz jest Sanok!*

**MARIAN STRUŚ**  
marian-strus@wp.pl

Sportowe plany na rok 2012 mieli ambitne. Obiecywali ponowne zdobycie Pucharu Polski oraz jeden z medali Mistrzostw Polski. Nie mówili z jakiego kruszcu. Skromnie stwierdzali, że zadowoleni będą z brązu, ale w duchu każdemu marzyło się coś więcej. Ale czy aż „złoto”? – To byłoby zbyt cudowne, żeby to był złoty medal. Każdy będzie sukcesem – mówił tydzień przed wielkim finałem kapitan drużyny Maciej Mermer. – Żadnego nie udało się osiągnąć sanockiemu hokejowi do tej pory, choć ta historia trwa już 54 lata. Dlatego ten złoty medal dedykuję dziś wszystkim tym zawodnikom, którzy przez ponad 50 lat reprezentowali jego barwy: Stali, STS-u, SKH i obecne Ciarko PBS Bank – mówił tydzień później. A sekundował mu w tej rozmowie Michał Radwański. – U mnie jest to rodzinna historia. Grał ojciec i brat, gram ja. Zdobywałem medale Mistrzostw Polski dla innych drużyn, dla Cracovii (złoty i srebrny), dla Podhala (brązowy). Ale ten jest najwspanialszy, bo jest dla Sanoka. To najpiękniejszy dzień w moim życiu – mówił wzruszony.

Świętował cały sportowy Sanok. I nie tylko Sanok. – Nie Gdańsk, nie Toruń, nie Tychy i nie Kraków, a 40-tysięczny Sanok sięgnął po ten wspaniały suk-

ces. Cienimy to. I dlatego postanowiliśmy to uhonorować nagrodą w postaci 50 tysięcy złotych – mówiła podczas wielkiej fety, jaka zrodziła się w „Arenie” po zakończeniu finałowego meczu, Anna Kowalska, wicemarszałek województwa. Towarzyszył jej członek zarządu województwa Sławomir Miklicz, choć najpiękniejsze momenty po zakończeniu meczu wołał on spędzić na trybunie, wśród kibiców. – Od dziecka jestem związany z sanockim sportem, więc przeżywam to wyjątkowo. Dziś jestem dumny, że pochodzę z tego miasta – mówił.

A na tafli trwała zabawa. Zaczęło się od medali, które znakomici goście wieszali na szyi każdego z zawodników. Całowali je ze wzruszeniem. – Jeszcze przed dzisiejszym meczem nie byłem pewien, czy doczekam tej pięknej chwili, ale pierwsza myśl, że wygramy tę batalię, przeszła mi przez głowę po wygranym meczu w Krakowie. Pomyślałem sobie wtedy: jeśli wygraliśmy tu, pod Wawelem, to nie możemy przegrać

Trybuny wrzały, a na płycie „Areny” trwała wspaniała zabawa. Płonął kapelusz trenera Marka Ziętarek, co jest tradycyjnym rytuałem podczas świętowania zdobycia mistrzostwa Polski, potem były rundy wokół lodowiska z pucharem, był też tak zwany wąż złożony z zawodników, pełzający po lodzie. Z łezką wzruszenia przyglądał się tej zabawie Zbigniew Buczek, przed lat czołowy obrońca Stali Sanok, dziś pracownik MOSiR. – Zawsze wiedziałem, że przyjdzie taki moment, że sanocki hokej będzie przeżywał swoje wielkie święto. Dziś jestem szczęśliwy, a ten mistrzowski tytuł jest najpiękniejszym prezentem na moje 60-lecie – mówił z przejęciem.

Radości nie krył Ryszard Ziarko, jeden ze sponsorów strategicznych sanockiego hokeja. – Cieszę się nie tylko ze zdobycia tego tytułu mistrza Polski i z tego, że przechodzimy do historii, ale także z drogi, jaką przeszliśmy w ostatnich kilku latach. Budujemy mocny fundament sanockiego

uczmy się profesjonalnego zarządzania w sporcie, czego możemy chcieć więcej?

**DOKOŃCZENIE NA STR. 8**

**Okna i drzwi z klasą!**  
19 lat na rynku

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI

[www.vldok.com](http://www.vldok.com)

PRODUKT OKIEN I DRZWI Z PVC, DREWNA I ALUMINIUM

**SANOK**, ul. Jagiellońska 16,  
tel./fax 13/ 464 03 38

# Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

**GANIMY:** Ambasadę USA w Londynie za odmowę wydania wizy wjazdowej Polakowi, Bartoszowi Głowackiemu, studentowi londyńskiej Royal Academy of Music, laureatowi międzynarodowego konkursu „American Protege Internet Music Competition”. Nie wiemy czego obawiali się wysocy urzędnicy ambasady, odmawiając młodemu polskiemu artyście wjazdu na swoje terytorium. Mogli jedynie się obawiać dwóch rzeczy: tego, że swą grą przyćmi młodych amerykańskich muzyków, bądź też tego, że zamiast na koncert w Carnegie Hall pójdzie na jedną ze stacji nowojorskiego metra, wyciągnie akordeon i zacznie muzykować, zabierając Amerykanom „zielone”. Są to zbyt duże obawy. W pierwszym przypadku młodzi artyści amerykańscy mieliby okazję usłyszeć, jak można cudownie grać na akordeonie, byłaby to więc dla nich świetna lekcja, za którą nie musieliby płacić. Drugi nie wchodzi w ogóle w rachubę, gdyż w Polsce gwiazdy muzyki, a do takich zalicza się Bartek Głowacki, finalista europejskiego konkursu „Młody Muzyk Roku”, grają w takich salach koncertowych jak Carnegie Hall, nie na ulicach. I dobrze byłoby, aby nie tylko wysocy urzędnicy amerykańscy, ale także przeciętni Amerykanie o tym wiedzieli.



**CHWALIMY:** Środowisko Sanockiej Republiki Hokejowej za stworzenie znakomitej atmosfery wokół swojej drużyny, dodającej jej skrzydeł i mobilizującej do walki najpierw o Puchar Polski, potem zaś o największe z możliwych trofeów – tytuł mistrza Polski. Znakomita frekwencja na meczach, dobre kibicowanie, organizowanie wyjazdów na mecze wyjazdowe, ciepłe komentarze na internetowych forach i wielkie, naprawdę wielkie serce okazywane swojej drużynie. Dodajmy do tego ich wiarę, że musi być dobrze, że będzie sukces, może nawet ten największy. Jeszcze wpatrywali się w Puchar Polski trzymany w rękach kapitana Macieja Mermiera, gdy już śpiewali: „Puchar już mamy, na mistrza Polski czekamy!” Od 54 lat czekają na sukces, w pełni się więc im należy. Gdy Sanok będzie go świętował, niech każdy ma świadomość, że bez tego klimatu, bez kibiców, bez tej szczególnej otoczki, bez miłości do sportu, niczego się nie osiągnie. Dlatego: Niech żyje Sanocka Republika Hokejowa!

emes



## Podziel się z drugim

Kontynuujemy naszą akcję „Podziel się z drugim”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

Oto kolejne zgłoszenie;

- Szafa 3-drzwiowa oraz szafa 2-drzwiowa z nadstawką – tel. 13 46 34 187

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń. I przypominamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane i nie można żądać za nie pieniędzy.



# Obława na nożownika

Rodzimi przestępcy stają się coraz bardziej zuchwali. Zwłaszcza młodzi. Świadczy o tym nie tylko rosnąca liczba rozbojów, ale i to, że dokonywane są nawet w biały dzień. We wtorek sanocka policja zorganizowała obławę na 19-letniego zbrojnego, który ugodził nożem w brzuch 20-latkę, po czym okradł go i zbiegł.



Sprawcy rozbojów nie mogą czuć się bezkarni.

Dramatyczne zdarzenia rozegrały się około godz. 13 na ulicy Konopnickiej. 20-letni mieszkaniec powiatu sanockiego został zaatakowany przez znanego mu 19-latkę, który dokonał na nim rozboju. Napastnik zażądał od pokrzywdzonego telefonu komórkowego oraz portfela z pieniędzmi, po czym dźgnął go nożem kuchennym w brzuch. Zaraz potem bandyta – wraz z łupem o wartości około 230 złotych – zbiegł z miejsca zdarzenia w kierunku Płowiec.

Wszczęty przez rannego mężczyznę alarm, postawił na nogi policję, która natychmiast rozpoczęła poszukiwania sprawcy rozboju. Zarządzono obławę, obstawiając pobliskie drogi, wprowadzono też psa tropiącego, licząc, że podejmie trop za uciekającym w stronę lasu sprawcą. Na miejsce zdarzenia przybyła również karetka pogotowia, której załoga udzieliła pomocy rannemu mężczyźnie. Na szczęście, odniesione przezeń obrażenia okazały się niegroźne i nie wymagały on hospitalizacji.

Podjęte przez policję i prowadzone z dużym zaangażowaniem poszukiwania zakończyły się sukcesem. Około godz. 17 sprawca rozboju został zatrzymany – ale nie w rejonie Płowiec, tylko na ulicy Sobieskiego. Policja wystąpiła z wnioskiem o jego tymczasowe aresztowanie. Za rozboj z użyciem niebezpiecznego narzędzia – co w polskim prawie traktowane jest jako zbrodnia – 19-latkowi grozi kara pozbawienia wolności od 3 do 15 lat.

/joko/



W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP przeprowadzili 190 interwencji, w tym 28 publicznych, 26 domowych, 10 dotyczących zakłócenia spokoju i porządku publicznego, 3 – kradzieży, 2 – włamań, 2 – oszustwa, 1 – rozboju, 1 – przywłaszczenia mienia, 9 związanych z kolizjami oraz 2 – z wypadkami drogowymi. W PdOZ osadzono 27(!) osób.

## Sanok

\* W trakcie kontroli drogowej na ul. Kościuszki (7 bm.) policjanci ujawnili, że 37-letni mieszkaniec powiatu sanockiego kierował peugeotem pomimo aktualnego zakazu prowadzenia pojazdów. Do identycznego zdarzenia doszło 10 bm. na ul. Dworcowej, gdzie również namierzono 37-latkę kierującą peugeotem, pomimo sądowego zakazu.

\* Laptop oraz pieniądze padły łupem złodzieja, który zakradł się do prywatnego domu mieszkalnego, wykorzystując chwilową nieobecność domowników. Poszkodowany 63-letni mieszkaniec Sanoka wycenił straty na 2060 zł. Do kradzieży doszło 9 bm. na ul. Piastowskiej.

\* Tego samego dnia nieznanymi sprawcami rozbito szybę w witrynie sklepu z odzieżą przy ul. Daszyńskiego i przez powstały otwór ukradł damską bieliznę, zdejmując ją z manekina. Straty oszacowano na 350 zł.

\* Ochrona sklepu ujęła 42-letniego mężczyznę, który zapakował do plecaka artykuły o wartości 276 zł i usiłował przejść przez linię kas bez zapłacenia za towar. Do zdarzenia doszło 12 bm. przy ul. Królowej Bony.

## Bukowsko

\* Policja szuka złodzieja, który 7 bm. włamał się do pomieszczenia z warsztatem samochodowym. Sprawca ukradł pieniądze w kwocie około 800 zł.

## Zagórz

\* Pracownicy Zakładu Energetycznego w trakcie kontroli (7 bm.) budynku mieszkalnego przy ul. Piotra Curie, należącego do 37-letniego mężczyzny, ujawnili nielegalny pobór energii elektrycznej.

\* Na ul. Gubrynowicza doszło (10 bm.) do wypadku drogowego. Kierujący peugeotem 19-letni mieszkaniec powiatu sanockiego na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznały pasażerki w wieku 18 i 19 lat – mieszkanki powiatu brzozowskiego, które trafiły do szpitala. W chwili zdarzenia kierowca był trzeźwy.

## Kierowcy na promilach



W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego zatrzymano czterech nietrzeźwych kierowców. Rekordzistą okazał się – namierzony w Nowotańcu – 52-letni Marian G., który kierował volkswagenem, mając 2,121 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Poza nim w ręce policji wpadli: na ul. Witkiewicza – 60-letni Zbigniew B., fiat (1,386); na ul. Krakowskiej – 33-letni Grzegorz K. z Sosnowca, volkswagen (0,924); w Tarnawie Dolnej – 35-letni Artur T., koparko-ladowarka (1,239).

## Pisanki, palmy, baranki

Około stu rękodzielników z regionu, w tym z Rzeszowa i Strzyżowa, zaprezentuje swoje prace podczas tegorocznej „Wystawy Wielkanocnej”, która tradycyjnie zorganizowana zostanie w Klubie Górnika.

Jak na okoliczność przystało, dominować na niej będą ozdoby wielkanocne – zdobione różnymi technikami pisanki, świąteczne stroiki, baranki, palmy, hafty i koronki. Nie zabraknie wiklinowych koszyków, kwiatów z bibuły oraz sztuki użytkowej w postaci biżuterii.

Wystawie towarzyszyć będzie doroczny konkurs dla Kół Gospodyń Wiejskich na pieczywo obrzędowe – tradycyjne i współczesne. Rozstrzygnięty zostanie podczas uroczystego otwarcia ekspozycji, które zaplanowano na przyszły czwartek, 22 marca. Miłośników tradycji ucieszy zapewne występ zespołu obrzędowego ze Strachociny pod kierunkiem Agaty Cecuły, który ma już swoich wiernych fanów. Prezentowane przezeń autorskie scenki przybliżają dawne zwyczaje i obrzędy świąteczne, umiejętnie łącząc tradycję ze współczesnością.



Zorganizowana przez wójta gminy Sanok oraz Gminny Ośrodek Kultury wystawa czynna będzie do 27 marca w godz. 9-17.

/k/

## Nie będzie przystanku

Urząd Miasta informuje, że z dniem 19 marca (poniedziałek) przestaje funkcjonować przystanek MKS zlokalizowany na placu św. Michała. Wszystkie autobusy, które się tam zatrzymywały, będą teraz zajeżdżać na przystanek przy ulicy Piłsudskiego. Zmiany spowodowane są pracami rewitalizacyjnymi na placu św. Michała i będą obowiązywać do odwołania. (Z)

**CZYTELNIKU ZGŁOŚ SYGNAŁ!**  
13-464-27-00

## Wyzywał tych, co go ratowali

Kierował po drodze zaprzęgiem konnym. Był tak pijany, że spadł z wozu. Po przewiezieniu do szpitala, zamiast podziękować za ratunek, wszczął awanturę, obrażając personel wyzwiskami. Krewki woźnica spędził noc w policyjnym areszcie.

Do zdarzenia doszło w sobotę przed godz. 21.30 w Rozpuciu. Wówczas dyżurny policjant odebrał zgłoszenie o leżącym na jezdni, zakrwawionym mężczyźnie, prawdopodobnie uczestniku zdarzenia drogowego. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że 49-letni mieszkaniec powiatu sanockiego w stanie całkowitego upojenia alkoholowego powoził zaprzęgiem konnym. W pewnym momencie spadł z wozu i nie był w stanie samodzielnie się podnieść.

Wezwana na miejsce załoga karetki pogotowia przewiozła mężczyznę do szpitala. Jednak

po pobycie pokrzywdzonego na oddziale ratunkowym nie trwał długo. Krewki woźnica poczuł się na tyle dobrze, że zaczął się zachowywać agresywnie. Odnosił się wulgarnie do personelu, groził pielęgniarkom i lekarzom kolejną awanturą oraz zakłócał spokój innym pacjentom. W tej sytuacji na miejsce wezwano policję. Aby zbadać stan trzeźwości mężczyzny, pobrano mu krew do badania. Po nim awanturnika przewieziono do policyjnego aresztu, gdzie spędził noc.

/jot/

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
Redaktor naczelny: Marian Struś.  
Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.  
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.  
Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.  
Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

# Cipora ? Chomiszczak?

Zbliżają się wybory nowego rektora PWSZ, który obejmie rządy na uczelni po wakacjach. Przepisy nie pozwalają, by na stanowisko to kandydowała ponownie prof. nadzw. dr. hab. Halina Mieczkowska, będąca rektorem drugą kadencję z rządu. Na jej następców typowana jest dwójka sanoczan: dr Elżbieta Cipora, prorektor ds. dydaktyki i dr Tomasz Chomiszczak, pełniący tę funkcję w latach 2003-2005.

wowym miejscu pracy i mieć pełny etat. Oznacza to, że o rektorski fotel nie może ubiegać się kadra dojeżdżająca z innych szkół, co w przypadku PWSZ eliminuje przedstawicieli ośrodków akademickich z Krakowa, Rzeszowa czy

dujący głos będą mieli jednak ludzie z zewnątrz, m.in. krakusi, których w większości przyjmowała do pracy obecna pani rektor.

Z naszych informacji wynika, że kandydatów spełniających „rektorskie wymogi” jest na uczelni około dwudziestu. Są wśród nich również sanoczan, m.in. dr Anna Chudzik, dr Jolanta Mazur-Fedak, dr Urszula Janowska, dr Jacek Mączka, dr Elżbieta Cipora, dr Jarosław Sawka, dr Zygmunt Żmuda i dr Tomasz Chomiszczak. W kularach wymieniane są jednak dwa nazwiska: Elżbiety Cipory i Tomasza Chomiszczaka. – Wybór pani Cipory, związanej mocno z panią rektor, będzie zakonserwowaniem dotychczasowego układu – uważa nasz rozmówca. Nie można wykluczyć scenariusza, że w takim przypadku Halina Mieczkowska mogłaby zostać np. prorektorem albo dyrektorem największego instytutu, jakim jest Instytut Humanistyczno-Artystyczny.

A co na to wszystko sami zainteresowani? – Wypowiem się w tej sprawie, kiedy zostanie ustalony oficjalny kalendarz wyborczy – stwierdza lakonicznie dr Chomiszczak. Doktor Cipora: – Nie wykluczam. Powiem nawet, że więcej powodów jest „za” niż „przeciw”. Jestem z Sanoka, znam zasady zarządzania, gdyż byłam wcześniej dyrektorem instytutu i czwarty rok pełnię funkcję prorektora. A „przeciw”? Cóż, zawsze są obawy, że sobie nie poradzę. Wyzwaniem może być choćby mała liczba kandydatów na niektóre kierunki. Dlatego muszę przemyśleć jeszcze parę rzeczy – powiedziała „Tygodnikowi” prorektor Cipora. (jz)



Czy dojdzie do zamiany ról? Rektor Halina Mieczkowska i prorektor Elżbieta Cipora tworzą zgrany duet.

Uczelniana Komisja Wyborcza podjęła czynności zmierzające do wyboru członków Kolegium Elektorów, którzy wyłonią ze swojego grona rektora i prorektorów. W skład kolegium wchodzi przedstawiciele wszystkich grup zawodowych zatrudnionych w szkole:

nauczycieli akademickich, obsługi administracyjnej i technicznej, a także przedstawicieli studentów.

Zgodnie ze znowelizowaną ustawą o szkolnictwie wyższym, kandydat na rektora musi – oprócz tytułu przynajmniej doktora – być zatrudniony w uczelni jako podsta-

Lublina. – To akurat korzystny zapis, gdyż daje większą szansę przejęcia kierownictwa w sanockim kolegium przez ludzi stąd – zauważa jeden z pracowników PWSZ. Z drugiej strony, zważywszy, że miejscowi często zatrudniani są na umowy-zlecenie, decy-

## PBS w doborowym towarzystwie

Podkarpacki Bank Spółdzielczy z siedzibą w Sanoku został laureatem konkursu „LIDERZY ŚWIATA BANKOWOŚCI”, zwyciężając w kategorii: „Najciekawsza Innowacja Bankowa”, za jaką uznano usługę biometrii. Wyniki prestiżowego konkursu ogłoszono 6 marca podczas Wielkiej Gali Liderów Bankowości, która odbyła się w Warszawie w ramach Polskiego Kongresu Gospodarczego.

Kapitułę konkursu tworzą uznani eksperci z dziedziny finansów, członkowie rządu oraz dziennikarze ekonomiczni. W ramach konkursu przyznano wyróżnienia w następujących kategoriach: „Najlepszy bank – duży”, „Najlepszy bank – mały/średni”, „Najbardziej mobilny bank”, „Najszybciej rozwijający się bank” oraz „Najciekawsza innowacja bankowa”. W kategorii „Najlepszy bank – duży” zwyciężyło PKO Bank Polski, w ktg. „Najlepszy bank – mały/średni” – Alior Bank. Również Alior Bank został uznany jako „Najszybciej rozwijający się bank”.

O dużym sukcesie może mówić Podkarpacki Bank Spółdzielczy, którego udziałem stała się w tej edycji konkursu „Najciekawsza innowacja bankowa”. Za taką uznano wprowadzenie biometrycznej identyfikacji klientów. Tu warto podkreślić, że to właśnie PBS jako pierwszy w Polsce zainstalował bankomat biometryczny.

Gratulujemy, nie kryjąc dumy, że to właśnie nasz bank znalazł się w tak doborowym towarzystwie w najbardziej prestiżowym konkursie, za jaki uznawany jest konkurs „Liderzy Świata Bankowości”.

emes



Uroczysty moment wręczenia prestiżowej nagrody dla Podkarpackiego Banku Spółdzielczego.

## Ekskluzywne smartfony w niskich abonamentach!



Samsung Galaxy S Plus

1 zł na start

69,90 zł miesięcznie

Biegnij przenieść swój numer do T-Mobile.

Przenieść numer do T-Mobile i wybieraj wśród wielu ekskluzywnych smartfonów w najlepszych cenach i niskich abonamentach. Już teraz nowoczesny Samsung Galaxy S Plus za złotówkę na start w miesięcznej opłacie za jedyne 69,90 zł.

Chwile, które łączą.



**ALKOM**  
Autoryzowany Punkt Sprzedaży

**Sanok**

Rynek 21  
tel. 13 463 82 05

Godziny otwarcia:  
pon-pt 09:00-17:00  
sob 09:00-13:00

# Sanocki Ekonomik w Brukseli

Trzyosobowa reprezentacja Zespołu Szkół nr 1 w Sanoku będzie reprezentowała Polskę w sesji plenarnej Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w Brukseli w połowie kwietnia br. Będzie jedną z 27 młodzieżowych delegacji, które dostąpią tego zaszczytu.

Inicjatywa zapraszania młodzieży szkolnej z państw Unii Europejskiej do udziału w obradach poświęconych sprawom związanym z młodym pokoleniem zrodziła się w EKES przed trzema laty i jest kontynuowana. W pierwszej edycji Polskę reprezentowała młodzież z Rudy Śląskiej, w drugiej z Warszawy, zaś trzecia okazała się szczęśliwa dla Sanoka. Dokładnie dla Zespołu Szkół nr 1 w tym mieście. – Nie potrafię powiedzieć, skąd ten zaszczyt. Wiem natomiast, że kiedy młodzież dowiedziała się o projekcie Europejskiego Komitetu

„Twoja Europa, Twój głos”, od razu postanowiła wziąć w nim udział. Pisała w nim o sobie, o rozległych zainteresowaniach, szerokich horyzontach i osiągnięciach. Widać zrobiło to na kimś wrażenie, skoro to nas wybrano do reprezentowania Polski podczas plenarnej sesji Komitetu – mówi dyrektor Ekonomika Maria Pospolita. A warto wiedzieć, że wybierano 27 spośród 900 szkół z całej niemal Europy.

Jednym z elementów przedsięwzięcia, poprzedzającego wyjazd delegacji do Brukseli, była



**Członek Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego min. Krzysztof Pater z młodymi do Brukseli musiał wybrać się do Sanoka, aby spotkać się z młodzieżą „Ekonomika”, którego reprezentacja wkrótce weźmie udział w obradach EKES. Chciał ją przygotować do tego wydarzenia.**

wizyta w szkole przedstawiciela Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego. Osobą tą, która 12 marca przybyła do Sanoka, był Krzysztof Pater, minister polityki społecznej w rządzie Jerzego Buzka, od 2006 roku członek EKES, który spotkał się z młodzieżą sanockiego Ekonomika. Podczas spotkania szeroko przedstawił działalność Komitetu, będącego organem doradczym na rzecz instytucji Unii Europejskiej, takich jak: Komisja Europejska, Rada UE oraz Parlament Europejski. – Czynimy

między instytucjami UE, a zorganizowanym społeczeństwem obywatelskim. Spotkania z młodzieżą są jedną z takich form – dodał. Nawiązując do kwietniowej sesji w Brukseli, minister Pater objasnił, że ma ona symulowany charakter, że zanim do niej dojdzie, uczestnicy zapoznają się z materiałami, po czym będą mieli moż-

liwość wniesienia rozmaitych poprawek. Te najlepsze, najsensowniejsze zostaną uwzględnione, po czym wokół nich będą toczyć się obrady.

Polską 3-osobową reprezentację podczas plenarnej obrady EKES w Brukseli stanowić będą: Patrycja Łupińska (kl. 3 a Technikum Ekonomicznego), Patrycja Sobka (kl. 3 Technikum Logistycznego) i Andrzej Solon (Technikum Ekonomiczne). Opiekunką ekipy, która wraz z nią wyjedzie do Brukseli, będzie p. Agnieszka Wal, nauczycielka języka francuskiego oraz wiedzy o kulturze. – Wyboru naszej szkolnej reprezentacji dokonaliśmy, biorąc pod

uwagę znajomość języków obcych uczniów, osiągnięcia w nauce, a także ich aktywność i zaangażowanie w życiu szkoły – mówi dyrektor M. Pospolita.

Życzymy pomyślnych obrad, miłych wrażeń i do zobaczenia po powrocie z Brukseli.

emes

Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny zapewnia fachowe doradztwo na rzecz instytucji Unii Europejskiej. Komitet liczy 344 członków z 27 państw – członków UE, powoływanych na okres 5 lat (z możliwością przedłużenia tego okresu). Obecna kadencja 2010-2015. Polska ma w składzie EKES 21 członków.

## Szynobusy wróciły na tory

Miłośnicy kolejowych podróży mają powody do radości – na odcinku Jasło – Zagórz znów pojawiły się szynobusy. Ulegające częstym awariom pojazdy zostały wyremontowane. Podróżnicy muszą liczyć się jednak z dalszym czasowym zawieszaniem połączeń. Nie z powodu awarii pojazdów, ale remontu torów.

Kolejowy ruch pasażerski na odcinku linii 108 Jasło-Zagórz był zawieszony od września 2011 roku. Od tego momentu Podkarpacki Zakład Przewozów Regionalnych wprowadził na nim zastępczą komunikację autobusową. Powodem była duża awaryjność szynobusów, które zostały wycofane z eksploatacji i przekazane do napraw reklamacyjnych. W tym czasie Zakład Linii Kolejowych z Rzeszowa przystąpił do remontu najbardziej zdezelowanych torów, których stan uniemożliwiał szynobusom rozwinięcie odpowiedniej prędkości.

Od 7 marca Przewozy Regionalne przywróciły kursowanie pociągów na odcinku Jasło – Zagórz, zawieszając jednocześnie zastępczą komunikację autobusową. Podróżnicy muszą jednak liczyć się z kolejnymi utrudnieniami.

z Jasła pociągi odjeżdżają o 6.40 i 14.25, a z Zagorza o 6.19 i 12.42. Ponadto w sezonie wakacyjnym linią będzie kursować pociąg relacji Rzeszów Główny – Łupków – Rzeszów Główny (w piątki z Rzeszowa do Łupkowa i w niedziele z Łupkowa do Rzeszowa).

Do pełni szczęścia brakuje tylko gruntownej modernizacji torów. Na tę będziemy musieli jednak poczekać. – W całym województwie prowadzimy szeroko zakrojone prace związane z przebudową torów. Na południu – od Rzeszowa do Jasła – również. Na ten cel przeznaczonych jest 200 milionów złotych, docelowo pociągi będą tam jeździć z prędkością 80-100 kilometrów na godzinę. W przyszłym roku, do 30 września, ta inwestycja powinna być zakończona. Trasa Jasło – Zagórz planowana jest w grafiku



**Ladne są – żeby jeszcze jeździły regularnie i szybko...**

– Ze względu na remont linii jednotorowej prowadzony przez PLK kursy szynobusów zostaną wstrzymane od 2 kwietnia do 31 maja. Podczas wakacji też będzie dochodziło do czasowych zamknięć tej linii. W tym czasie przywrócimy zastępczą komunikację autobusową – informuje Krzysztof Pawlak, rzecznik prasowy PZPR.

Obecnie ruch pasażerski pomiędzy Jasłem a Zagorzem obsługują codziennie dwie pary połą-

remontów dopiero w kolejnej finansowej perspektywie unijnej, czyli po 2014 roku – wyjaśnia Mieczysław Borowiec, dyrektor Zakładu Linii Kolejowych w Rzeszowie.

Radość z powrotu szynobusów jest więc połowiczna. Jedynym pocieszeniem jest nadzieja, że po zakończeniu remontu torów, pociągi będą wreszcie jeździć tak, jak powinny – systematycznie, punktualnie i szybko.

/jot/

## Powiat z najwyższą promesą

W kolejnym rozdaniu promes powodziowych najwyższą na terenie Podkarpacia otrzymał powiat sanocki. To blisko 6 mln zł, przeznaczonych na remont mostu na Sanie w Mrzygłodzie.



**O planach inwestycyjnych mówiono podczas konferencji prasowej w starostwie.**

W środę w Rzeszowie przedstawiciele 139 samorządów odebrali z rąk Stanisława Rakoczego, wiceministra spraw wewnętrznych, kolejne promesy na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Najwyższa na terenie Podkarpacia przyznana została Starostwu Powiatowemu w Sanoku. – Most w Mrzygłodzie potrzebuje solidnego remontu, a jeżeli zostaną jakieś środki finansowe, to będziemy mogli przeznaczyć je na inne straty popowodziowe na terenie powiatu – powiedział starosta Sebastian Niżnik podczas specjalnie zwołanej konferencji prasowej.

Mówiono też o innych planach inwestycyjnych starostwa, jak kolejne remonty powiatowych dróg, budowa obiektów sportowych, termomodernizacja kilku szkół czy wreszcie gruntowny „lifting” kortów tenisowych przy Zespole Szkół nr 4. – Jeżeli do dzisiejszej promesy dodamy środki pozyskane przez starostwo z Regionalnego Programu Operacyjnego, wyjdzie blisko 10 mln złotych. Tyle na inwestycje w powiecie sanockim jeszcze nie mieliśmy – podkreślił Sławomir Miklicz, członek Zarządu Województwa Podkarpackiego.

(bb)

## Piękna w chorobie

**Kobieta natura zawsze bierze górę i nie pokona jej nawet choroba! Do takich wiosenno-optimistycznych wniosków doszły organizatorki akcji „Piękna w chorobie” w Podkarpackim Ośrodku Onkologicznym, cisząc się radością pacjentek, które rzeczywiście w tym dniu wyglądały pięknie.**

Sprawczyniami całego „zamieszania” były wspaniałe i nieocenione panie ze Stowarzyszenia na Rzecz Walki z Chorobami Nowotworowymi SANITAS. Dzięki nim pacjentki mogły wysłuchać prelekcji na interesujące je tematy z dziedziny psychologii i dietetyki. Duże zainteresowanie wzbudził też wykład na temat doboru, rodzajów, sposobów konserwacji i przechowywania peruk. Po tym przyszedł czas na najbardziej wyczekiwany moment: możliwość skorzystania z porad fryzjerek i kosmetyczek z Niepublicznej Szkoły Policealnej w Sanoku. – Panie mogły zmienić fryzurę, przyszyć perukę, nauczyć się wiazania chust, zrobić piękny makijaż i manicure oraz zapoznać się z ofertą kosmetyczną firmy Avon. Wszyst-

kie z wielką radością i chęcią komieszania” były wspaniałe i nieocenione panie ze Stowarzyszenia na Rzecz Walki z Chorobami Nowotworowymi SANITAS. Dzięki nim pacjentki mogły wysłuchać prelekcji na interesujące je tematy z dziedziny psychologii i dietetyki. Duże zainteresowanie wzbudził też wykład na temat doboru, rodzajów, sposobów konserwacji i przechowywania peruk. Po tym przyszedł czas na najbardziej wyczekiwany moment: możliwość skorzystania z porad fryzjerek i kosmetyczek z Niepublicznej Szkoły Policealnej w Sanoku. – Panie mogły zmienić fryzurę, przyszyć perukę, nauczyć się wiazania chust, zrobić piękny makijaż i manicure oraz zapoznać się z ofertą kosmetyczną firmy Avon. Wszyst-

(2)

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

**Panu Markowi Szparze**  
wyraczy szczerego współczucia  
z powodu śmierci **Matki**  
składają

Sebastian Niżnik  
Starosta Sanocki  
wraz z pracownikami urzędu

Robert Pieszczoł  
Przewodniczący Rady Powiatu  
wraz z Radą Powiatu

## Puk, puk! Kto tam? Chuligan!

**Warto zachować ostrożność otwierając drzwi komuś, kto w nie łomocze. Nie wiadomo bowiem, jakie ma zamiary. Przekonał się o tym w ostatnich dniach 49-letni sanoczanin, do mieszkania którego dobijał się nieznanymi mężczyzna. Kiedy gospodarz otworzył, otrzymał cios w twarz.**

Do niecodziennego zdarzenia doszło w ubiegłą środę po godz. 23 na ulicy Cerkiewnej. Do drzwi mieszkania 49-letniego sanoczanina ktoś głośno się dobijał. Właściciel otworzył, aby zobaczyć, o co chodzi. I w tym momencie, zupełnie niespodziewanie, został uderzony w twarz przez nieznanego mężczyznę, który wtargnął do mieszkania. Mimo całkowitego zaskoczenia gospodarz nie stracił rezonu. Złapał napastnika i po krótkiej szamotaninie wypchnął go za drzwi. Nie zwlekając, zadzwonił po policję.

Natychmiastowa reakcja funkcjonariuszy doprowadziła do zatrzymania sprawcy zająścia, który zdążył odejść kilka ulic dalej. Napastnikiem okazał się 28-letni mieszkaniec Sanoka. Pokrzywdzony rozpoznał w nim mężczyznę, który pół godziny wcześniej zaczął go na ulicy. 49-latek wyjaśnił, że zanim doszło do zdarzenia, spacerował po okolicy ze swoim psem. W pewnym mo-

mencie przechodzący obok młody mężczyzna rzucił w jego kierunku, że psy należy wyprowadzać w kagańcu. Właściciel czworonożnika, nie zwracając uwagi na komentarz, udał się do swojego mieszkania. Najwyraźniej jednak brak reakcji ze strony opiekuna psa tak bardzo zdenerwował przechodnia, że postanowił on własnoręcznie ukarać mężczyznę. Poszedł za nim, sprawdził, gdzie mieszka, po czym zaczął dobijać się do jego drzwi.

Policjanci zbadali stan trzeźwości napastnika – alkomat wykazał w jego organizmie 1,7 promila alkoholu. Awanturnik spędził noc w policyjnym areszcie. Poszkodowany mężczyzna złożył na policji zawiadomienie, zarzucając sprawcy stosowanie gróźb karalnych oraz naruszenie miru domowego. Pierwsze przestępstwo (art. 190 kk) zagrożone jest karą pozbawienia wolności do 2 lat, drugie (art. 193 kk) – do roku.

/jot/

# Kobiety kreatywne

Kobieta zmienną jest, zmienne są jej nastroje i odczucia. Ten wewnętrzny świat duszy kobiecej wspaniale odzwierciedla sztuka. Tym pełniej, jeśli tworzą ją „boskie istoty”, które same są jej ucieleśnieniem... A takie właśnie można spotkać na wystawie malarstwa „Kobiety kreatywne”, którą 8 marca otwarto w Sanockim Domu Kultury.



Takiej dawce kreatywności i urody dyrektor Waldemar Szybiak nie mógł się oprzeć...

Tworzą ją prace 24 artystek – z Sanoka, Krosna, Rzeszowa, ale także Koszyc, Preszowa, Bardejova i Svidnika – spotykających się na plenerach, wernisażach, czasem także przy filiżance kawy. Prace nader ciekawe i różnorodne, wśród których znaleźć można pejzaże i portrety, martwą naturę i abstrakcję. Ich autorki – mimo różnicowego wieku, statusu i doświadczeń życiowych – łączy jedno: ogromne umiłowanie malarstwa, któremu poświęcają każdą wolną chwilę.

– Dlaczego „kreatywne”? Bo wszystkie z nas pracują, wychowują dzieci lub wnuki, prowadzą dom, robią zakupy, sprzątaję i gotują, a przy tym znajdują czas na malowanie, które stało się wielką pasją – mówi Aleksandra Tabisz, inicjatorka i współorganizatorka „kreatywnego” przedsięwzięcia. – Zrezygnowałam z indywidualnej wystawy na rzecz moich koleżanek, z którymi jeżdżę na plenery, maluję i jestem w zażyłości. Ania Pilszak i dyrektor Waldemar Szy-

biak pozwolili mi je zaprosić do SDK i to zrobiłam. Podobna mi się różnorodność tej wystawy – każda dziewczyna jest inna i ma odmienne spojrzenie na świat. Każda też inną drogą dochodziła do malarstwa – przez szkołę plastyczną, rodzinne tradycje czy własną naukę. Dla mnie malarstwo było niespełnionym marzeniem dzieciństwa – w tamtych czasach ciężko było zostać dzieckiem do szkoły plastycznej... A potem przyszło małżeństwo, dom,

dzieci, praca. Dopiero na emeryturze udało mi się spełnić to, o czym marzyłam jako mała dziewczynka. Skłoniły mnie do tego znalezione kiedyś na strychu farby i pędzle ojca, który pięknie malował. Spróbowałam, poszłam na lekcje i tak się zaczęło...

Dla innych pasją tworzenia jest powrotem do wcześniejszych zainteresowań. – Malowałam jeszcze w dzieciństwie, później przez całe liceum. Po 15 latach przerwy w 2005 roku powróciłam do farb i pędzla. Maluję w każdej wolnej chwili. Gdyby czas na to pozwolił, poświęcałabym się temu jeszcze bardziej – wyjawia Renata Gorączko. Monice Gembalik malarstwo towarzyszy przez całe życie. – Interesowałam się nim od zawsze. Szkołę wybrałam także związaną trochę z tymi zainteresowaniami. Uczyłam się w Technikum Budowlanym w klasie o specjalności konserwacja zabytków drewnianych. Tam pogłębiłam wiedzę związaną z rysunkiem i architekturą. Kiedy dowiedziałam się o istnieniu Koła Plastyków w Klubie „Puchatek”, postanowiłam się zapisać. Dużą pomoc okazuje nam pan Krzysztof Niedźwiedzki, który jest wspaniałym nauczycielem. Bardzo dużo można się od niego nauczyć – podkreśla artystka.

Wystawę „Kreatywne kobiety” można oglądać w SDK do 31 marca. Gorąco zachęcamy – naprawdę warto!

/ap, joko/

## Do przyjaciół Amerykanów!

Wszystko wskazuje na to, że Bartosz Głowacki, student londyńskiej Royal Academy of Music, nie wystąpi w Carnegie Hall, najsłynniejszej sali koncertowej na świecie. I nic to, że taką właśnie nagrodę wygrał w międzynarodowym konkursie „American Protege Internet Music Competition – Spring 2012”. Przeszkodą jest brak wizy amerykańskiej, o którą wystąpił do Ambasady USA w Londynie. Jego wniosek wizowy został zatwierdzony odmownie!

Niewątpliwie to jest skandal i to na skalę międzynarodową. Odmówienie przyznania wizy przez kraj organizujący światowy konkurs jego laureatowi, gdy nagrodą w konkursie jest występ w tymże kraju, jest farszą najwyższych lotów, przypominającą jedynie „lot nad kukułczym gniazdem”.

W pierwszej chwili byliśmy przekonani, że jest to jakaś pomyłka, potem, że ktoś zorientuje się, co zrobiono i zechce natychmiast to odwrócić. Szybko jednak okazało się, że nic z tych rzeczy. Zasięgnęliśmy języka u naszego przyjaciela Kuby Górskiego, korespondenta Polsat News w Londynie, który wraz z małżonką Joanną, prowadzącą firmę public relations „polka”, od początku otoczyli opieką Bartka, gdy ten pojawił się w Londynie.

– Oczywiście, temat jest nam znany, żyjemy nim i od kilku dni staramy się coś zdziałać. Wydawało się nam, że jest to jakiś nieszczęśliwy zbieg okoliczności, że zostaniemy zrozumieni, a Bartek przeproszony. Niestety. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych

w Warszawie, gdzie interweniowaliśmy telefonicznie, dowiedzieliśmy się, że polskie MSZ nie może wystąpić w tej sprawie w roli interweniującego czy nawet mediatora. Wskazano nam ambasadę USA w Londynie, mającą w tym przypadku wyłączną kompetencje. Podjęliśmy rozmowy.

Odesłano nas do organizatora konkursu „American Protege Internet Music Competition”, dając do zrozumienia, że wiele od niego będzie zależeć. Uznaliśmy, że najlepiej będzie, jeśli rozmowę taką przeprowadzi sam laureat. Gdy słuchaliśmy relacji z tej rozmowy, opadły nam ręce. Otóż informację o nieotrzymaniu wizy przez Bartka organizator skwitował krótko: – Sorry! Jak kiedyś będziesz w New York, skontaktuj się z nami, to pomyślimy o zorganizowaniu ci jakiegoś koncertu!

I to wszystko na tę chwilę. Brzmi to niewiarygodnie, wręcz okrutnie. I naprawdę nic to nie ma wspólnego z kulturą, choć tematu kultury dotyczy. Przyjacielom - Amerykanom proponujemy,



## Sztuka reportażu

Zakład Komunikacji Medialnej PWSZ oraz BWA – Galeria Sanocka zapraszają na kolejną odsłonę warsztatów reportażu. Tym razem poprowadzi je Michał Olszewski – pisarz, dziennikarz i publicysta, kierownik działu reportażu „Tygodnika Powszechnego”.

Michał Olszewski, urodzony w 1977 roku w Etku, ukończył studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Był dziennikarzem krakowskiego wydania „Gazety Wyborczej”, publikował również opowiadania, szkice i recenzje w czasopiśmie literackich, obecnie związany jest z wydawnictwem Czarne. Od stycznia 2007 kieruje działem reportażu „Tygodnika Powszechnego”. Laureat wielu nagród i wyróżnień – reportaż „Przez dotyk” otrzymał nagrodę w konkursie reporterów „Oczy otwarte”, debiut reportażowy – zbiór opowiadań „Do Amsterda-

mu” zwyciężył w III edycji konkursu „Znak-Proza” organizowanego przez wydawnictwo Znak. W 2005 ukazała się druga książka Olszewskiego pt. „Chwalcie łąki umajone”, w 2009 kolejna – „Low-tech”. Rok później wydał „Zapiski na biletach” – opowieść o podróżach po Polsce, oraz „Eco-book o ekologii” – zapis rozmów o ekologii przeprowadzonych z franciszkaninem o. Stanisławem Jarolim.

Na warsztaty z Michałem Olszewskim organizatorzy zapraszają w przyszły piątek, 23 marca, o godz. 11 do PWSZ (bud. A, sala 204) przy ulicy Mickiewicza. /jot/

## Może zawojować świat

Trwa świetna passa uczniów sanockiej Szkoły Muzycznej. W trzecim, finałowym etapie Przesłuchań Ogólnopolskich Szkół Muzycznych w Warszawie świetny występ zanotował akordeonista Seweryn Gajda. Przewodniczącą jury prof. Krzysztof Olczak ocenił go wyjątkowo, mówiąc: – Dzięki swojej nadzwyczajnej sprawności technicznej i ekspresji, ten chłopak ma szansę zawojować świat!



Po II miejscu smyczkowego „Dolce tria” również II miejsce uzyskał Seweryn Gajda, uczeń klasy V PSM II st. w klasie akordeonu Andrzeja Smolika. Uzyskał świetną punktację 23,5 pkt na 25 możliwych. Potwierdził tym samym swą bardzo wysoką pozycję w ścisłej czołówce krajowej.

Seweryn mieszka w Olszanicach, uczy się równocześnie w I Liceum Ogólnokształcącym w Sanoku, a łącznie wielogodzinne codziennego ćwiczenia z nauką w dwóch szkołach jest godne najwyższego uznania. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. s

## Śpiąca Królewna

Za niespełna dwa tygodnie Sanok odwiedzi Rosyjski Teatr na Łodzie ALEKO. W hali „Arena” artyści ze Wschodu zaprezentują spektakl „Śpiąca Królewna”.

Zarówno w czwartek (29 marca), jak i w piątek, Teatr ALEKO da po dwa występy. Pierwszy zawsze o godz. 9, drugi o 11.15. Bilety w cenie 24 zł można zamawiać, dzwoniąc pod bezpłatną infolinię 800 43 83 77. Opiekunowie grup zorganizowanych wchodzą za darmo.

W przedstawieniu „Śpiąca Królewna” według Charles'a Perraulta występuje 40 wykonawców w barwnych kostiumach oraz oprawy scenograficznej, przygotowanej m.in. przez: Olę Kondraszową, Tatianę Karelinę, Julie Szmiller, Tatianę Griszuchinę i innych. (bb)

## Dźwiękowa podróż

Kolejnym muzycznym gościem Klubu Pani K. będzie DJ Bugi, znany już z występów w Sanoku.

W sobotę bywalcy „Paniki” znów wybiorą się w dźwiękową podróż dookoła globu z wrocławskim artystą. DJ Bugi od wielu lat prezentuje etniczną brzmienia w klubach w Polsce i nie tylko. W swoich setach gra tradycyjne taneczne rytmy z całego świata – od Afryki, przez Brazylię, Kolumbię, Jamajkę, Indie, aż po Bałkany z małymi wypadami w inne rejony. Stowem: rootsowe brzmienia kontra klubowe bity. Początek imprezy o godz. 21, wstęp – 7 zł.

W przyszłą sobotę w klubie wystąpi kolektyw ALTERCASE. (b)

## KINO SDK ZAPRASZA

Od piątku 16 marca dwie premiery: filmowa opowieść o Królewnie Śnieżce, z Julią Roberts w roli złej mачochy, z bardzo dobrym polskim dubbingiem. Baśń w iście baśniowej obsadzie, dla każdego widza. „Królewna Śnieżka” w Kinie SDK od piątku do niedzieli o godz. 17, potem we wtorek i środę także o 17. Zorganizowane seanse dla szkół od poniedziałku do środy o 8.30.

„Hans Kloss. Stawka większa niż śmierć” – tytuł, który nie wymaga rekomendacji. Dla wielbicieli „starego” (ale przecież wciąż młodego) serialu oraz miłośników nowego polskiego kina rozrywkowego. Na ekranie Kot, Adamczyk, Mecwaldowski, ale i Emil Karewicz, Stanisław Mikulski, Daniel Olbrychski... W Kinie SDK od piątku do niedzieli oraz we wtorek i środę o 19.30, w poniedziałek i czwartek o godz. 21.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy.

## Gwiazdy jazzu w Sanockim Domu Kultury

Pojawią się już w czwartek i święcić będą do niedzieli. Miłośników jazzu w wyborowym wydaniu zapraszamy na niezwykle koncerty. Będą mieli okazję spotkać się z takimi indywidualnościami jak Jan Ptaszyn Wróblewski, posłuchać jazzu tradycyjnego w wykonaniu „Jazz Band Ball Orchestra” i wzruszyć się występem sanockiej gwiazdy jazzu Dominika Wani. Oj, będzie się działo!

Oto program:

22 marca (czwartek) godz. 19

**Jazzowe interpretacje muzyki filmowej**  
Artur Dutkiewicz – fortepian. W programie: tematy muzyczne Wojciecha Kilara

23 marca (piątek) godz. 19

**Legenda polskiego jazzu tradycyjnego**  
„Jazz Band Ball Orchestra”

Jan Kudyk – trąbka, vocal; Marek Michalak – puzon; Jacek Mazur – saksofon, klarnet; Wojtek Groborz – fortepian; Teofil Lisicki – kontrabas; Wiesław Jamioł – perkusja

24 marca (sobota) godz. 19

**Mistrzowie jazzu**

**Jan Ptaszyn Wróblewski Quartet**

Jan Ptaszyn Wróblewski – saksofon; Wojciech Niedziela – fortepian; Jacek Niedziela-Meira – kontrabas; Marcin Jahr – perkusja

25 marca (niedziela) godz. 19

**Jazzowa nowa fala**

**Maciej Obara Quartet „Equilibrium”** – promocja nowej płyty Maciej Obara – saksofon; Dominik Wania – fortepian; Maciej Garbowski – kontrabas; Krzysztof Gradziuk – perkusja

Karnety w cenie 50 zł, bilety 20 zł na każdy koncert.

Kasa czynna od w dni powszednie 9-14; 16-19, w sobotę i niedzielę 15-19.

# Huragany też są kobietami

Kobiety, zajęte pracą i rodziną oraz różnymi obowiązkami, nie mogą zapominać o swoim zdrowiu i dbałości o urodę. Co zrobić, aby dobrze się czuć i być piękną, podpowiadali 8 marca uczniowie z Zespołu Szkół nr 5 w Młodzieżowym Domu Kultury, przekonując równocześnie, że w ich szkole można zdobyć zapewniający sukces zawód.

– Kobiety mają tendencję do zapominania o sobie. Dlatego chcemy przekonać młode dziewczyny do dbania również o siebie, stąd tytuł imprezy „Najpiękniejszy prezent na Dzień Kobiet – zdro-



Dziewczyny chętnie oddawały się w ręce koleżanek, robiąc sobie makijaż i ciekawe fryzury.

Nauczyciele i uczniowie „piątki” oraz pracownicy MDK przygotowali atrakcyjny program, w którym znalazły się m.in. pokazy samoobrony (zdarzają się sytuacje, kiedy kobieta musi umieć się obronić!), gimnastyki akrobacyjnej i zestawy ćwiczeń, tagujących bóle związane z menstruacją. Dziewczęta pokazywały, jak pięknie nakryć stół i zrobić fantastyczne dekoracje z warzyw i owoców. – Sztuka ta nazywa się carvingiem i nie wymaga wcale specjalistycznych narzędzi. Wystarczy nożyk, wyobraźnia i sprawne ręce – zauważyła Małgorzata Sudykowska-Harna, instruktor z MDK, która miała prelekcję na temat prawidłowego odżywiania, zdrowia i urody.

Prawdziwe obalenia przeżywały stanowiska, na których prowadzono pokazy makijażu, body paintingu, pielęgnacji paznokci

i włosów. Jolanta Rygiel, właścicielka salonu fryzjerskiego i nauczycielka w ZS nr 5 prezentowała absolutną nowość: tzw. badanie trychologiczne włosów, które pozwala zdiagnozować i rozwiązywać problemy związane z chorobami włosów, np. łojotokiem, łuszczycą, łysieniem. – Badając włos za pomocą specjalnej mikrokamery, która 200-krotnie powiększa obraz, jestem w stanie stwierdzić nawet, czy ktoś jest nerwowo albo się odchudza – opowiadała otoczona wianuszkami słuchaczy. Obok dwie uczennice prezentowały zabiegi, dzięki którym można przedłużyć i zagęszczać włosy, wplatać w nie kolorowe pasemka, robić warkoczki i dredy. – Doklejamy kolorowe pasemko do naturalnych włosów za pomocą kreatyny i zgrzewarki – tłumaczyły Patrycja Rygiel i Anna Dudus.

wie i uroda”. Czuąc się dobrze, zewnętrznie i wewnętrznie, łatwiej o sukces, co ma duże znaczenie dla młodych osób, które niedługo „pójdą w świat”, będą musiały znaleźć pracę i swoje miejsce w życiu – mówiła Agnieszka Trznadel-Piasta z MDK. W przypadku uczniów ZS nr 5 możliwością akurat są spore, co podkreślała dyrektor Halina Dembiczak. Szkoła nastawiona jest na kształcenie kobiet i to kobiet samodzielnych, które w przyszłości mają możliwość samozatrudnienia i prowadzenia własnej firmy, np. obsługi imprez i cateringu, salonu fryzjerskiego czy kosmetycznego. Głęboki ukłon w stronę pań złożył Jakub Osika, dyrektor MDK, który w swojej laudacji zauważył, że nawet huragany noszą wyłącznie żeńskie imiona...

(jz)



## Natenczas i poniewczasie

TOMASZ CHOMISZCZAK

W ostatnim magazynie „Książki” natrafiam na zapowiedź wydania 12. tomu „Encyklopedii Muzycznej”. Zaraz, zaraz – myślę sobie – czy to aby nie ta sama, co...? Rzucam wszystko i lecę do półki z tomiszczkami, a tam... Tak, ona! Niebyswa!

Wypuszczają więc w końcu ostatni tom serii, której pierwszy wolumin zakupiłem osobiście onegdaj. Onegdaj, znaczy... Nie, niemożliwe – w liceum? Fakt: sprawdzam rok wydania, a tam – „1979”. Jako świeżo upieczony licealista dostałem wtedy w księgarni subskrypcję na całą serię. Początek cyklu – PRL Gierka, a koniec – jak widać. Piękny pomost pomiędzy „starymi a nowymi czasami”.

W tomie inauguracyjnym cykl odnajduję oryginalny, nieco sfatygowany teksturowy druczek będący dowodem zapisu na serię. A na nim podpis księgarza i moje ręczne potwierdzenie odbioru – notabene bazgrzę dziś tak jak i wtedy. Ale co to za niezwykle uczucie: takie duchowe „przeliczenie się” na tamtą częstotliwość, zmysłowe przywołanie odległego wieku młodzieńczego... Zupełnie jak w słynnej scenie u Prousta – tej z magdalenką – gdzie smak rozpytywającego się w ustach ciasteczka przenosi narratora w dzieciństwo. No, tu o smakowaniu raczej nie może być mowy, za to nawiązanie do arcydzieła literatury światowej jest jak najbardziej na miejscu.

Bo czymże są dokonania najświetniejszych piór piśmiennictwa



– te słynne, powstające w mozo- le, długo wypatrywane przez niecierpliwych czytelników – wobec 33 lat, jakie zajęło autorom i redakcji Państwowego Wydawnictwa Muzycznego wypuszczenie kompletu „Encyklopedii”? Wspomniany przeze mnie Proust, owszem, machnął ładne siedem tomów cyklu „W poszukiwaniu straconego czasu”, ale zajęło mu to „tylko” 13 lat. Joyce ze swoim „Ulisesem” (7 lat znoju) wydaje się wręcz śmieszny; na szczęście nieco zrehabilitowała go męka nad „Finnegans Wake” (książkę właśnie wydano w polskim przekładzie) – całe 17 lat. Przy tym taki Tołstoj (poświęcił 6 lat na „Wojnę i pokój”), nie mówiąc o Sienkiewiczu (5 lat na „Trylogię”) – to naprawdę sprinterzy literatury.

W przypadku „Encyklopedii Muzycznej” co prawda nie jestem pewien, czy mamy do czynienia z arcydziełem, ale jedno jest bezsporne: to absolutnie książka studium. A w zasadzie nawet dwóch. Jeśli jeszcze przewidziano do niej jakiś suplement, to Nobla praktycznie mamy w kieszeni.

## Najlepszy malarz wśród strażaków

Od kilku lat sanocką komendę Państwowej Straży Pożarnej odwiedza niecodzienny gość: brygadier w stanie spoczynku Jan Gołębiewski, niegdyś kustosz Muzeum Pożarnictwa w Warszawie, a przede wszystkim znany w stołecznym środowisku artysta, który ma na swoim koncie kilkanaście indywidualnych wystaw, m.in. w Królewskich Łazienkach – w Starej Kordegardzie – w Ambasadzie USA w Warszawie i na Zamku Królewskim w Niepołomicach.



Jan Gołębiewski zauroczony jest Sanokiem. Chwali też pod niebiosą gościnność kolegów strażaków.

– Zakochałem się w Sanoku, zeum Pożarnictwa. – Zajęcie to wyjątkowo mi odpowiadało, gdyż lubię mówić, pisać i tworzyć – wyznaje. Jego wielką pasją i miłością jest malowanie. Nie kończył żadnej szkoły plastycznej, jest samoukiem. I to wyjątkowo utalentowanym,

skoro w 1985 roku zdobył uprawnienia zawodowe artysty malarza, nadane przez ministerstwo kultury. Obecnie jest współzałożycielem i członkiem Stowarzyszenia Akwarelistów Polskich. Miał kilkanaście wystaw indywidualnych; jego prace znajdują się w wielu prywatnych kolekcjach. Projektował też kalendarze, m.in. kalendarz PSP z 2004 roku.

Od kilku lat przyjeżdża systematycznie do Sanoka, korzystając z gościnności tutejszych strażaków i szefostwa komendy. – Wszystko mi się tu podoba, szczególnie ludzie. Są też ciekawe zabytki, np. stary ratusz. A już wyjątkowym miejscem jest skansen. Po prostu cud! Oczywiście szkicowałem i fotografowałem tam wiele obiektów; malowałem m.in. kościół w Bączala Dolnego. Mam przyjemność znać poprzedniego dyrektora, pana Czajkowskiego i obecnego, pana Ginalskiego. Właśnie jestem na święto po wzięciu Rynku Galicyjskiego. Naprawdę zdumiewający pietyzm w odtworzeniu! Po prostu chwytą za serce i rozum – nie szczędzi pochwał „najlepszy malarz wśród strażaków”.

(jz)

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu

śp. **Mariana Kobylarskiego**

serdeczne podziękowania składają

Żona z synami



Pani **Barbarze Kobylarskiej** wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Męża

składają

Dyrekcja i Pracownicy Medycznej Szkoły Policjalnej im. Anny Jenke w Sanoku



Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej

śp. **Macieja Radeckiego**

serdeczne podziękowania składają

Rodzina



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-18, środa – nieczynne, sobota: 9-15.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. Dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15  
**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35  
**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15  
**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h  
**Postój taxi bagażowych**  
tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h

**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h

**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**  
16-19 III – apteka ZDROWIE ul. Grzegorza 3  
19-26 III – apteka M. P. Szul. ul. Jagiellońska 68

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.  
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

# Kto miał chrapkę na zamek?

**Kto i dlaczego zaatakował sanocki zamek w drugiej połowie XV wieku? To jedno z pytań, które zadają sobie archeologowie, analizując zabytki znalezione podczas ubiegłorocznego sezonu wykopaliskowego. Sprawa jest tym bardziej tajemnicza, że nie ma o niej żadnej wzmianki w źródłach pisanych.**

– Zimą nie zapadamy w sen zimowy, tylko intensywnie pracujemy nad tym, co udało się znaleźć podczas ostatniego sezonu – uśmiecha się Piotr Kotowicz, archeolog z Muzeum Historycznego. – Czasu jest niewiele, zważywszy na liczbę odkopanych zabytków i to, że od wiosny do jesieni spędzamy czas w terenie, jeśli pogoda jest sprzyjająca – dodaje.

W ciągu ostatnich miesięcy, wraz z koleżanką Marią Zielińską, zajmowali się przedmiotami odkrytymi na Wzgórzu Zamkowym i w dawnej fosie. Jest wśród nich ponad 30 grotów bełtów od kuszy, które wykopano z warstwy datowanej na II połowę XV wieku. Archeologowie są zaintrygowani. – Nie potrafimy tego wytłumaczyć – stwierdza pan Piotr. Zamek musiał

przeżyć oblężenie, choć nie ma o tym słowa w zachowanych źródłach pisanych. Wcześniej, owszem, znano tego typu zabytki, ale raczej



– Pochodzenie znalezionych pod zamkiem grotów stanowi dla archeologów nie lada zagadkę – przyznaje Piotr Kotowicz.

tycznego wydarzenia, prawdopodobnie próby ataku na zamek. – Można zastanawiać się, czy nie ma to związku z najazdem węgierskim

w 1474 roku, problem w tym, że w świetle źródeł pisanych zatrzymał się on na Krośnie i został odparty przez mieszkańców tego grodu. Można spekulować, czy jakiś zagon węgierskich żołnierzy nie dotarł aż pod Sanok, ale to dość fantastyczna teza – przyznaje archeolog.

Może zagadka wyjaśni się

fosą w dół, w kierunku wzgórza cerkiewnego, i dalej, w okolicy dzisiejszego zboru zielonoświątkowców przy ulicy Zamkowej. Potwierdziły to odkrycia dokonane właśnie latem ubiegłego roku. – Sanok otoczony był kamiennym murem, a nie drewnianym parkanem, co podnosi jego rangę i świadczy, że nie ustępowało ono warownym miastom, jak np. Krosno. Wiadomo też, że jego władze byli ludźmi zasobnymi. Świadczą o tym fragmenty znalezionych naczyń, pokrytych warstwą szkliwa. – Przykładowo na zamku w Sobieniu nie znaleziono glazurowanej ceramiki – zauważa nasz rozmówca. Na sanockim – gdzie po śmierci Władysława Jagiełły mieszkała jego czwarta żona Zofia Holszańska zwana Sonką – a wcześniej odbyła się uczta weselna po ślubie króla z trzecią żoną Elżbietą Granowską – jadało się na bardzo przyzwoitej zastawie. Niewykluczone, że z kielichów, dzbanów i talerzy, których fragmenty znajdują się dziś w muzeum, piła i jadła sama królewska para...

Jolanta Ziobro

## Matematyka da się lubić!

**Już po raz 9. w gościnnych progach SP-2 spotkali się miłośnicy Królowej Nauk z kilkunastu szkół podstawowych, się walczyło o tytuł Supermatematyka oraz laury w VI Międzyszkolnym Przeglądzie Dorobku Szkół w Zakresie Twórczości Matematycznej „MATART”.**

W konkursowych szrankach stanęło 62 uczniów klas IV-VI, reprezentujących osiemnaście szkół z Sanoka i okolic. Zgodnie z ustaloną formułą, najpierw rywalizowali w konkurencji indywidualnej, zmagając się z 5 zadaniami (dostosowanymi do poziomu klasy), za rozwiązanie których mogli uzyskać 25 pkt.

W kategorii klas IV (21 uczniów) zwyciężył Jan Kotyła (SP Lesko, 17 pkt), za którym uplasowali się Kajetan Kowalski (SP 2 Ustrzyki Dolne) oraz Katarzyna Sworst (SP 2 Sanok). Wśród klas V (20 uczniów) najlepszym matematykiem okazał się Krzysztof Szalankiewicz (SP Besko, 17 pkt), II miejsce zajęli – ex aequo – Aleksandra Prodziewicz (SP 2 Sanok) i Olaf Zdziebko (SP 2 Ustrzyki Dolne), a III – Daria Wielgosz (SP 2 Sanok).

W gronie szóstoklasistów (21) najlepiej zaprezentował się Adam Steciuk (SP 2 Ustrzyki Dolne, 23 pkt), który wyprzedził reprezentantów

gospodarzy: Jędrzeja Gawła (22 pkt) oraz Piotra Fica (21 pkt).

W konkursie drużynowym wystartowało 18 trzyosobowych drużyn, które zmagaly się z 10 zadaniami. Tutaj ważna była nie tylko umiejętność logicznego myślenia i sprawne liczenia, ale także współpraca w zespole, a nawet sprawność fizyczna. Zwyciężyła SP 2 Sanok, przed SP Besko oraz SP Czaszyn. Zwycięskie zespoły otrzymały okazałe puchary, dyplomy i upominki, a każdy uczestnik – dyplom pamiątkowy i mały prezent. Najlepszych „Supermatematyków” uhonorowano nagrodami książkowymi.

W trakcie zawodów ogłoszono wyniki i wręczono nagrody laureatom przeglądu MATART. Na konkurs plastyczny MATPLA napłynęło 69 prac, do literackiego MATLIT zgłosiło się 22 uczniów, a w teatralnym MATTEA wystąpili uczniowie z SP w Lesku, którzy zaprezentowali przedstawienie „Kłótnia liczb



Tuż przed rozpoczęciem zmagają...

z liczbą Pi w roli głównej” (opiekunki: Jadwiga Pancerz i Danuta Pakosz). Najwięcej nagród przypadło w udziale reprezentantom SP 1 z Ustrzyk Dolnych oraz SP 2 Sanok.

„Supermatematyk” jest jednym z nielicznych konkursów matematycznych organizowanych dla uczniów szkół podstawowych w naszym regionie. Stwarza możliwość

„zabawy” z matematyką, rozwoju uzdolnień, powiększa także grono miłośników Królowej Nauk. Zawody organizuje grupa nauczycieli w składzie: Krystyna Sołopatycz – doradca metodyczny, Anna Grochowianka (SP Łukowe) oraz Marzena Śliwińska, Joanna Giermańska, Halina Pecka, Alicja Staruchowicz-Pastuszczak (SP 2 Sanok). /jot/

## Spisali się na sto dwa

**Ocena plecaków spakowanych na jednodniową wycieczkę górską, test turystyczno-krajoznawczy, posługiwanie się mapą, pierwsza pomoc – to tylko niektóre konkurencje, rozegrane podczas międzyszkolnych eliminacji do Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego PTTK. Uczestnicy spisali się świetnie.**



Sympatyczna, pożyteczna inicjatywa. Gratulujemy PTTK, „Ekonomikowi”, opiekunom i młodzieży!

Eliminacje zorganizował Zarząd Oddziału PTTK Ziemia Sanocka przy współpracy ze Zespołem Szkół nr 1. – Celem turnieju jest poznawanie przez młodzież piękną ziemi ojczystej, jej przeszłości i teraźniejszości, popularyzowanie krajoznawstwa i turystyki jako formy aktywnego wypoczynku, propagowanie kultury wycieczkowania, rozwijanie sprawności fizycznej – mówi Wojciech Węgrzyn, kierownik biura oddziału.

Startowało trzynaście zespołów, wśród których najlepsza okazała się reprezentacja I LO i G 4. Kolejne miejsca zajęli: I LO (drugi zespół) i II LO ex aequo (licea) oraz G2 (gimnazja). Zmagania oceniła kilkuosobowa jury zło-

żone z przedstawicieli PTTK z prezesem zarządu Mieczysławem Krauze, GOPR-u, Starostwa Powiatowego i ZS nr 1. Zwycięzcy wystartują w eliminacjach powiatowych, które odbędą się pod koniec marca w Lutowskach.

– Zarząd Oddziału dziękuje koleżankom Sabinie Pelc-Szuryn, oraz Ewelinie Krauze za merytoryczne przygotowanie konkursu, a pani dyrektor Marii Pospolitat za wspiane przyjęcie uczestników. Dziękujemy również młodzieży za liczny udział w turnieju i opiekunom za wspiane przygotowanie. Do zobaczenia na wycieczkach i rajdach organizowanych przez PTTK! – podsumowuje Wojciech Węgrzyn. (z)

## § Prawnik radzi

**Moja żona przed ślubem zaproponowała mi podpisanie intercyzy z wyrównaniem dorobków. Czy jest taka możliwość i na jakiej zasadzie się to odbywa? Co to jest w ogóle ten dorobek?**

Lukasz W. z Leska

Tak, istnieje taka możliwość na podstawie art. 513 krio. Rozdzielność majątkowa z wyrównaniem dorobków to majątkowy ustrój małżeński, który najkrócej scharakteryzować jako rozdzielność majątkowa w czasie trwania tego ustroju i podział dorobku po jego ustaniu. Przez dorobek należy rozumieć przyrost wartości majątku każdego z małżonków. Ten ustrój bazuje na założeniu, że małżeństwo stanowi równie wspólnotę majątkową i sprawiedliwe jest, aby małżonkowie w równym stopniu korzystali z powiększenia majątku, jeżeli nastąpiło to w czasie trwania małżeństwa, nawet jeżeli samodzielnie zarządzali swoimi masami majątkowymi. Zaletą tego ustroju jest zapewnienie każdemu z małżonków samodzielności w zarządzaniu majątkiem koniecznym do prowadzenia działalności gospodarczej.

Od momentu zawarcia umowy (lub od daty późniejszej – jeśli strony tak postanowiły, albo od chwili zawarcia małżeństwa o ile umowa została zawarta przez przyszłych małżonków) między małżonkami powstaje rozdzielność majątkowa. Nie istnieje majątek wspólny, a małżonkowie samodzielnie zarządzają swoimi majątkami. W skład tych majątków wchodzi wszystko, co zostało nabyte przed zawarciem umowy, jak i to co zostało nabyte później.

Z chwilą ustania łączącego małżonków ustroju majątkowego powstaje obowiązek wyrównania dorobków. Oznacza to, że musi dojść do rozliczenia dorobków między małżonkami. Aby tego dokonać, niezbędne jest w pierwszej kolejności ustalenie wysokości dorobków, czyli obliczenie o jaką wartość zwiększył się majątek każdego z małżonków po zawarciu umowy majątkowej. Należy ustalić wartość majątku z chwili zawarcia umowy oraz z chwili ustania ustroju rozdziel-



**Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/20 tel. 13-464-51-13 www.witowska.com**  
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

ności z wyrównaniem dorobków i porównanie tych wartości. Po tem należy dodać wartości, o jakie zwiększył się majątek każdego z małżonków, podzielić to na dwa i w ten sposób uzyskana zostanie wielkość określająca wysokość dorobku należnego każdemu z małżonków. Pamiętać należy, że ten z nich, którego dorobek ma wartość niższą, jest uprawniony do żądania od drugiego małżonka zapłaty kwoty wyrównującej istniejącą różnicę.

Ważne jest to, że w pierwszej kolejności wyrównanie dorobków może nastąpić w drodze porozumienia. W przypadku konfliktu między małżonkami, o rozmiarze i sposobie wyrównania decyduje sąd. Prawo domagania się wyrównania dorobków, a także zmniejszenia obowiązku wyrównania dorobków mają charakter majątkowy. Przedawniają się po upływie 10 lat.

### Podstawa prawna:

art. 513,4 krio ustawy z dnia 25 lutego 1964r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. 2011 Nr 149, poz. 887).

## Pożegnanie zimy w Puchatku

**Z każdym dniem robi się cieplej, widać pierwsze oznaki budzącej się do życia przyrody, co oznacza, że wiosna coraz bliżej. By godnie ją powitać a zarazem pożegnać zimę, ODK „Puchatek” zachęca milusińskich do wspólnej zabawy.**

Spotkanie pod hasłem „Zimo, Zimo, dziękujemy... Wiosno, Wiosno, zapraszamy!” odbędzie się w pierwszy dzień kalendarzowej wiosny, czyli 21 marca (środa) o godz. 16.30. Organizatorzy zapewniają, że atrakcji nie zabraknie! W programie: wspólne malowanie, śpiewanie i zabawy, w tym również wykonanie i pożegnanie Marzanny. /k/

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

*Szczerze wyrazy współczucia  
Rodzinie i Bliskim  
śp. Pawła Habko  
składa  
Bieszczadzki Sztab WOŚP*



# Sanok w złotej koronie

## DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Jeszcze nie tak dawno żaden z czołowych polskich hokeistów nie chciał słyszeć o Sanoku, dziś chcą grać w naszej drużynie, mówią, że chcąc myśleć o karierze sportowej, trzeba stawiać na Sanok. Wiele klubów zaczyna nam zazdrościć tego, co już dorobiliśmy się, a przecież wiemy, że mamy jeszcze wiele do zrobienia – mówi pan Ryszard. Sekunduje mu Lesław Wojtas, prezes Podkarpackiego Banku Spółdzielczego, który jest drugim sponsorem strategicznym klubu. W klubie kibica ma najwyższe notowania za to, że wspaniale reaguje na hasła typu: wstajemy, klaszczemy, robimy falę itd. – Jest poza konkurencją – mówią. A on sam skromnie kwituje zaangażowanie PBS w hokej: – Nie robilibyśmy tego, gdyby nie przekonanie, że robimy to dla mieszkańców Sanoka, Ziemi Sanockiej, a nawet całego Podkarpacia. A że tak jest, to chyba dziś widać najlepiej – twierdzi.

O tym, że mistrzostwo Polski jest miodem dla serc sanoczan,

jest przekonany burmistrz Wojciech Blecharczyk. Zanim wypowie się w tym temacie, wycią-

ga komórkę, odczytując sms-y, jakie już zdążyły napłynąć z gratulacjami. Głównie od sanoczan ze świata: z Australii, USA, Wielkiej Brytanii, Kanady. Treść podobna: „Oglądaliśmy! Jesteśmy dumni!” Z gąszczu doniesień wyławiamy

jedno wyjątkowe, warszawskie: „Dziś spotykamy się w SPATIFIE, w gronie SANOCZAN, oglądamy mecz naszych hokeistów z Cracovią. W podpisie:

Ryszard Paclawski”. Czy to nie piękne?  
A sam burmistrz, dla którego każde, najmniejsze osiągnięcie Sanoka jest czymś wielkim

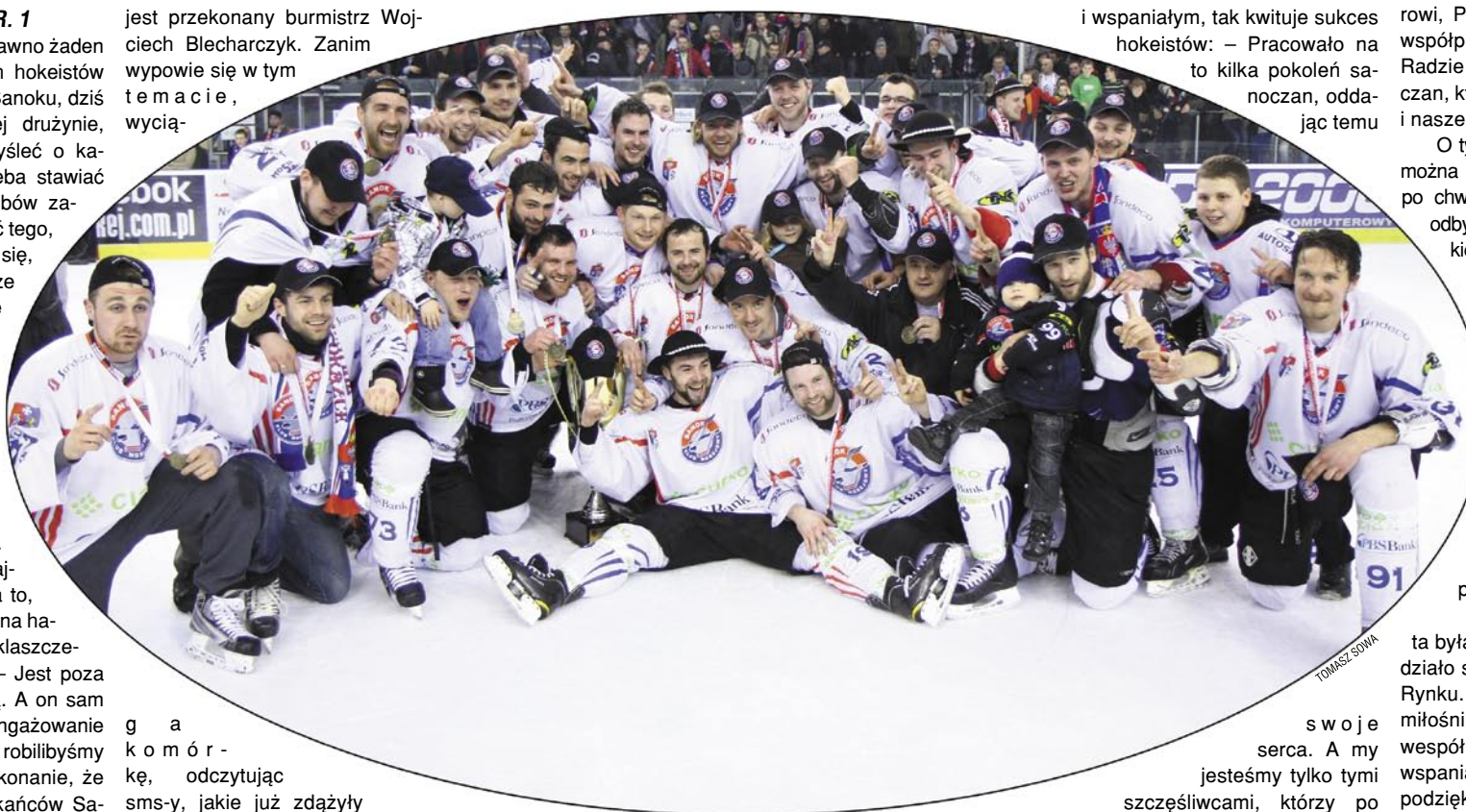
i wspaniałym, tak kwituje sukces hokeistów: – Pracowało na to kilka pokoleń sanoczan, oddając temu

się w godne ręce”. Będę szczerzy: jestem szczęśliwy, nie potrafię ukryć wzruszenia i dziękuję wszystkim, którzy w tym wspaniałym sukcesie Sanoka mają swój wkład: zawodnikom, trenerowi, Piotrowi Krysiakowi i jego współpracownikom, sponsorom, Radzie Miasta i tysiącom sanoczan, którzy kochają sport, hokej i nasze miasto – mówi burmistrz.

O tym, że Sanok kocha sport, można było się przekonać już po chwili, gdy do Sanvitu, gdzie odbywało się spotkanie, bankietem zwane nocośnie, wparowała grupa kilkudziesięciu kibiców, z bębmem oczywiście i śpiewem na ustach „Sanok na tronie, Sanok w podwójnej koronie, Sanok na tronie...”. Zabrzmiało wyjątkowo szczerze i pięknie. Nikt nikogo nie przeganiał, tłumacząc, że zakłócają spokój. Bo to było też ich święto! A może przede wszystkim ich!

Ta niespodziewana wizyta była tylko preludem tego, co działo się po chwili na sanockim Rynku. Kilka tysięcy sanoczników, przyszło, aby wspólnie z drużyną świętować wspaniały sukces Sanoka, aby podziękować drużynie za włożony trud, za walkę, za pokazanie Polsce, kto tak naprawdę rządzi w hokeju na lodzie. W najpiękniejszej dyscyplinie sportu, jaką człowiek stworzył.

Marian Struś



sw o j e

serca. A my

jesteśmy tylko tymi

szczęśliwcami, którzy po

54 latach ten wspaniały sukces

mogą wręczyć sanoczanom. Ja

jestem dumny, że dziś odbieram

setki telefonów, zbierając gratulacje i słowa uznania: „byliście

najlepsi. Mistrzowski tytuł dostał

## Sędziowie „po krakowsku”

### COMARCH CRACOVIA – CIARKO PBS BANK KH SANOK 5-2 (1-2, 2-0, 2-0)

1-0 Kostuch – Dvorak (1:20), 1-1 Dziubiński – Kulusz – Vozdecky (3:27), 1-2 Strzyżowski – Krzak (15:55), 2-2 Martynowski – Chmielewski – Kostuch (29:24, 5/4), 3-2 Piotrowski – Rutkowski (38:00), 4-2 Kostuch – Martynowski (43:03, 5/4), 5-2 Laszkiewicz – Słaboń (46:35, 5/4).

Zawodnikom najbardziej podobał się scenariusz z Jastrzębia: dwa zwycięstwa, oznaczające praktycznie nokaut przeciwnika. Ale nikt o tym głośno nie mówił, gdyż wszyscy zdawali sobie sprawę, że z Cracovią będzie bardzo ciężko wygrać. Zwłaszcza w Krakowie.

red. Robert Walczak mówił po I tercji: – Sanoczenie są dużo lepszym zespołem. Po nich widać, że grają w finałach Mistrzostw Polski, czego o Cracovii jeszcze

Krażek po strzale Chmielewskiego wybił przed siebie Odrobny, dopadł go niepilnowany przez nikogo Martynowski, dopełniając formalności. Gol pobudził krakusów, wybijając z rytmu gości. W 38. min bramkę sanocką swobodnie objechał Rutkowski, podał krążek na przedpole świątyni Odrobnego, a tam nieupilnowany Piotrowski wcisnął go do bramki Ciarko PBS. Świetna tercja w wykonaniu Cracovii i zasłużone prowadzenie.

Nie wyciągnęli żadnych wniosków z II tercji sanoczenie. Już na początku na ławkę kar powędrował Strzyżowski, co pozwoliło krakowianom zdobyć czwartego gola. Pozostawiony przez Guriczana bez asysty Kostuch rzadko mylił się w takich sytuacjach. Widząc „odjeżdżającego” rywala, rzucili się do walki sanoczenie. W słupek trafił Vitek, ale już dobitka Krzaka wyładowała w bramce „Radzika”. Ale w bramce ruszonej przez Prokopa, co pozwoliło sędziom nie uznać gola. To był brzydki faul arbitrow, który nie powinien był zaistnieć w takim meczu, o taką stawkę. Mówili o tym wprost komentatorzy. – W tym momencie zeszło z nas powietrze – powiedział po meczu kapitan Ciarko PBS Maciej Mermer. I nie mylił się. Chwilę po tym na ławkę kar sędziowie posadzili Dziubińskiego. Przerzedzone szeregi i słabość przeciwnika wykorzystał Laszkiewicz, którego szybki strzał z nadgarstka zapoczątkował piątym golem dla Cracovii. W 53. min mogło być 6-2, gdyż obrońcom sanockim uciekł obrońca Besch. W pojedynku z Odrobnym górą był bramkarz Sanoka. W sumie zasłużona przegrana gości, nie bez „pomocy” arbitrow. **emes**

## Pokazali charakter

### COMARCH CRACOVIA – CIARKO PBS BANK KH SANOK 2-3 (0-0, 2-1, 0-2)

0-1 Dziubiński – Malasiński – Gruszka (31:38), 1-1 Kostuch – Dvorak (32:08), 2-1 Chmielewski – Kostuch – Wajda (38:13, 5/4), 2-2 Vozdecky – Odrobny (47:44), 2-3 Krzak – Milan (55:22, 5/4)

Przed wyjazdem nie kryli, że chcą przywieźć z Krakowa jedno zwycięstwo. – Skoro nie udało się w piątek, musimy to uczynić w sobotę – mówili wychodząc na kolejny mecz z drużyną aktualnego mistrza Polski. I to zrobili! Po twardej, zaciętej walce, pokonali Cracovię 3-2, osiągając zamierzony cel.

Zupełnie niezrażeni przegraną, sanoczenie rozpoczęli rewanż z impetem i po profesorsku. Już w 1 minucie rozmontowali krakowską defensywę i gdy Martin Vozdecky wrzucił krążek do pustej bramki, rejtanowską obroną zapobiegł utracie gola Besch. Potem strzelali też inni: Strzyżowski, Mojzis, Dziubiński, Mermer, Krzak, jednak Radziszewski był przeszkodą nie do pokonania. I tercja zdecydowanie dla gości, choć bezbramkowa.

Drugą tercję lepiej rozpoczęli gospodarze. Stworzyli prawdziwy kocioł pod bramką Odrobnego, na szczęście bramka nie padła. Goście próbowali gry z kontry. W dobrej sytuacji w 23. min znalazł się Malasiński, a w jeszcze lepszej Vozdecky (27), jednak Radziszewski nie dał się pokonać. Ale tylko do 32 minuty, kiedy Dziubiński strzałem po lodzie zaskoczył „Radzika”. Budowaną przez przeszło połowę meczu przewagę sanoczenie zmarnowali już pół minuty później. Szybka kontra pary Dvorak – Kostuch zakończyła się strzałem tego ostatniego, po którym krążek tra-

fił w tyłek Kubata i wpadł obok zaskoczonego Odrobnego. W końcówce tej tercji, gdy na ławce kar siedział całkowicie niezastąpiony Kubat, zwodem oszukał Rapałę Chmielewski i strzelił precyzyjnie pod poprzeczkę, pokonując bramkarza Ciarko PBS. – Tak doświadczona drużyna nie powinna chwilę po zdobyciu bramki dać się tak skontrować, a następnie stracić kolejną bramkę po szkolnym błędzie swego obrońcy – skomentował ostatnie fragmenty II tercji Michał Białoński, jeden ze sprawozdawców meczu w TVP Sport.

Sanoczenie nie dali za wygraną. Na III tercję wyjechali w zmienionych piątkach, z Mojziszem i Kuluszem w roli obrońców i Vozdeckym, Zapalą i Vitkiem w ataku w pierwszej formacji. To była mocna broń trenera Ziętary, która sprawdziła się w 48. min. Uruchomiony przez Odrobnego „Vozdek” mocno pocisnął, po czym oddał piękny strzał, pokonując bramkarza Cracovii. Straty zostały wyrównane. W chwilę po tej bramce równie znakomitą kontrę przeprowadził Kulusz.



Martin Vozdecky stał się autentycznym ulubieńcem publiczności. Ta sympatia jeszcze urosła, gdy w świat poszła wieść o tym, że Martin przymierza się do pożegnania Sanoka. – Nie możesz nam tego zrobić, my Cię kochamy! – mówią kibice

Zaczęli pechowo. Już w 80 sekundzie Kostuch wykorzystał podanie Dvoraka, który za bramką przedarł się przez Rapałę i gospodarze objęli prowadzenie. Ale cieszyli się nim tylko dwie minuty, kiedy to Dziubiński sprytnie strzelił po lodzie, a krążek odbity od kija jednego z obrońców zmylił Radziszewskiego i wyładował w bramce. Gol uskrzydlił sanoczan, sprawiając, że całkowicie opanowali sytuację na tafli. Tylko świetnej dyspozycji „Radzika” gospodarze mogli zawdzięczać, że do 16 minuty utrzymywali

się wynik remisowy. Wcześniej na listę strzelców mieli szansę wpisać się: Krzak, Milan, Radwański, Vitek i Vozdecky. Cracovia miała tylko jedną doskonałą sytuację, kiedy to stracił krążek Dronia, a Laszkiewicz pojechał sam na sam z Odrobnym. Na szczęście górą był nasz bramkarz. Chwilę później zwycięski pojedynek z bramkarzem Cracovii stoczył Strzyżowski, który skutecznie powalczył o krążek pod jego bramką, wieńcząc to golem, po którym goście objęli prowadzenie 2-1. Komentujący mecz

nie można powiedzieć. Kapitalną partię rozgrywa I atak sanocki, fantastycznie gra Marcin Kulusz.

W swą wyższość uwierzyli sami zawodnicy Ciarko PBS, którzy wyszli na II tercję wyraźnie rozluźnieni. Posypało zupełnie niepotrzebnymi karami. Najpierw Skrzyppowski, za nim Mojzis, w efekcie przez 1,5 minuty goście bronili się, grając w podwójnym osłabieniu. Walcząc z wielką determinacją, nie pozwolili rywalowi na strzelenie wyrównującej bramki. Padła ona w 30. min, gdy na ławce kar przebywał Guriczana.

# Dokończyli dzieła

CIARKO PBS BANK KH SANOK – COMARCH CRACOVIA 5-1 (1-0, 2-1, 2-0)

1-0 Kotaska – Kolusz – Voz

4-1 Dziubiński – Odrobny (48:15, 4/5), 5-1 Kolusz – Vitek – Mojzisa (53:07).

Dobra pierwsza tercja, choć przeciwnik przyjął w niej strategię osiągnięcia przewagi przez zdemontowanie swojej siły. A że sanoczanie nie mieli zamiaru pokazania, że się boją rywala, posypały się na nich kary. Na szczęście, byli tak silni i zdeterminowani, że Krakusom nic się nie udawało. Jedyne strzał Immonena oddany w 3 minucie mógł zagrozić bramce, świetnie strzeżonej przez Przemka Odrobnego. Ale tuż po nim, akcja zainicjowana przez „Vozdka”, skończyła się podaniem do Koluza, który zza bramki idealnie obsłużył Kotaskę, a ten błyskawicznym strzałem nie dał szans Ondrejovi Raszce, który w tym spotkaniu miał być tajną bronią trenera Rohaczka. Tercja wygrana przez gospodarzy, choć wynik 2-0 byłby sprawliwszym, oceniając to, co działo się na lodzie.

Początek drugiej tercji okazał się pechowy dla gospodarzy, w dodatku tchnął nadzieję w serca krakowian, że „w jaskini lwa” można zdobywać bramki. W 22. min uciekł Kotaszcze Laszkiewicz, który w sytuacji sam na sam z Odrobnym pokazał, że zastu-



**Przemek Odrobny znakomicie wkomponował się w drużynę. Polubili go kibice. Jego słuszny wzrost i waga wcale im nie przeszkadzały, aby podrzucać go w górę w podzięcie za świetną grę. I to nie tylko w bramce, ale też w roli asystenta zdobywców bramek.**

nie jest królem strzelców polskiej ekstraklasy. Gol z miejsca podrażnił gospodarzy. W ciągu 5 minut przeprowadzili prawdziwy szturm na bramkę Cracovii, a szansę na strzelenia goli mieli: Radwański, Zapała i Kotaska. Świetnie jednak radził sobie w bramce Raszka. Naporu nie wytrzymała Cracovia w 36. minucie, kiedy to Krzak objechał bramkę rywala, strzelił, a lot krążka w ostatniej chwili zmienił Vitek, po czym ten wyładował w bramce Raszki.

Na początku III tercji ten sam spryciarz Vitek znalazł się tam, gdzie powinien się znaleźć, dobijając strzał Vozdeckiego. To była 42 minuta i w tym momencie trybuny zaczęły się szykować do świętowania. Zwłaszcza, że rywal nie był już w stanie na serio zagrozić bramce Odrobnego. W 49. min szybki i pracowity Dziubiński przejął podanie od... Odrobnego, pomknął na bramkę Cracovii i po chwili w geście triumfu podniósł w górę ręce. W tym momencie trybuny zaczęły skandować: „Na kolana! Na kolana!”. To był znak, że już nie boją się przeciwnika. A zawodnicy, chcąc podziękować im

za wsparcie, jeszcze mocniej nacisnęli na rywala, co w 54 minucie skończyło się piątym golem zdobytym przez Koluza z podania Vitka i Mojzisa. – W Krakowie daliśmy wygrać przeciwnikowi jeden mecz 5-2, więc chcieliśmy pokonać go wyżej, aby nie byli z tego powodu zbyt dumni. Udało się – powiedział po meczu strzelec bramki. A syrenę kończąca ostatni mecz wielkiego finału trener Ciarko PBS skwitował: Rozjechaliśmy przeciwnika jak walec. I niech nikt nie opowiada bzdur, że trener Rohaczek potrafi kondycyjnie przygotować swój zespół do play-off jak nikt. Mieliliśmy dużo więcej sił niż nasz rywal! – stwierdził, nie kryjąc uzasadnionej dumy.

Kibice są nienasycony. Trochę pośpiewali, trochę poskandowali „Mistrz! Mistrz! Mistrz! Ale po godzinie fety z trybun dało się słyszeć nową pieśń, wybiegającą już w przyszłość. A brzmiała ona: „Mistrza już zmamy, na Puchar świata czekamy! Mistrza już mamy, na Puchar świata czekamy!” I słusznie! Bo ktoś musi tę machinę napędzać.

Marian Struś



**Każda wygrana z mistrzem Polski ma prawo budzić radość. A tak z bramki strzelonej Cracovii cieszyli się: Dariusz Gruszka (84), Tomek Malasiński (89) i Paweł Dronia (12).**

jednak w ostatnim ułamku sekundy jego strzał zdołał zablokować jeden z obrońców. W 56. min zza bramki podawał Milan, a pracowity Krzak powalczył pod bramką o miejsce dla siebie, po czym wpakował krążek w samo okno „Radzika”. Niespełna 2 minuty później Chmielewski jechał z okolic buliaka sam na sam na Odrobnego, ale bramkarz Ciarko PBS był na poste-

runku. „Za karę” został staranowany przez napastnika Cracovii. Na 80 sekund przed końcem trener Rohaczek wycofał bramkarza, ale jego drużyna nic już nie wskórała. Zwycięstwem cieszyli się sanoczanie, którzy dotrzymali słowa i przywieźli z lodowiska w Krakowie jedno zwycięstwo. Jak ważne? To pokażą kolejne potyczki.

emes



**MAREK ZIĘTARA – trener:** – Gratulacje za determinację. Zagraliśmy o sto procent lepiej niż w piątek, z dyscypliną przez całe 60 minut. Najlepiej w ostatniej, trzeciej tercji, agresywnie w ataku. Po II tercji nie mieliśmy nic do stracenia. Przemebłowaliśmy nieco skład, zagraliśmy na trzy formacje. Ale ze zwycięstwa mogliśmy się cieszyć głównie dlatego, że bardzo chcieliśmy ten mecz wygrać. To była podstawa sukcesu!

## Konsekwentnie do celu

CIARKO PBS BANK KH SANOK – COMARCH CRACOVIA 4-2 (1-1, 2-1, 1-0)

1-0 Gruszka – Malasiński – Dziubiński (3:54), 1-1 Dvorak – Wajda – Piotrowski (17:15), 1-2 Słaboń – Laszkiewicz – Sarnik (27:01), 2-2 Vitek – Strzyżowski – Krzak (33:52), 3-2 Malasiński – Dziubiński (35:28), 4-2 Vitek – Zapała (40:42, 5/4).

**Cracovia miała nóż na gardle i bardzo potrzebowała zwycięstwa, co pozwoliłoby jej wyrównać rachunki z Sanokiem. Sanoczanie nie musieli wygrać, ale bardzo chcieli. I wygrali! Tym samym przybliżyli się do sięgnięcia po tytuł mistrza Polski na jedno zwycięstwo. Tylko jedno i aż jedno!**

Zaczęli koncertowo. W 4. min II atak gospodarzy przeprowadził szybki, finezyjny atak, zwieńczony pięknym golem Dariusza Gruszki. Sanoczanie poszli za ciosem. Wydawało się, że kolejne bramki to tylko kwestia czasu. Tymczasem w 18. min krakowianie trójką uciekli parze obrońców: Guriczan – Kubat i w sytuacji sam na sam Dworak pięknym strzałem pokonał Przemka Odrobnego. Wynik tercji 1-1 widownia przyjęła z dużym niedosytem i nadzieją: co ma wisieć, nie utonie!

Tymczasem to goście w 27 minucie II tercji przeprowadzili świetną akcję, zakończoną pięknym golem Słabonia pod poprzeczkę. Prowadzenie Cracovii zdeprymowało 3-tysięczną widownię, ale nie hokeistów Ciarko PBS. W 34. min za bandą powalczył o krążek Krzak, podał na róg lodowiska do Strzyżowskiego, a ten natychmiast wrzucił krążek pod bramkę, gdzie wypatrzył Josefa Vitka. Ten bez chwili wahania postawił krążek w róg bramki „Radzika”. I w tym momencie ruszyły trybuny. Wiedziały, kiedy to zrobić, bo półtora minuty później Tomka Malasińskiego wypatrzył w przodzie Dziubiński, postawił mu idealny krążek, Tomek popędził sam na sam z Radziszewskim, wykonał zwód i ulokował gumę w siatce bramki Cracovii. I w taki oto sposób gospodarze objęli prowadzenie.

W 16 sekundzie III tercji „setkę” wyciągnął Vitkowi z bramki Radziszewski. Ale niespełna pół minuty później sztuka ta już mu się nie udała. Josef z podania Krzyśka

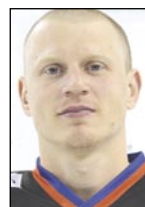
nak skoczył mu krążek, gdy próbował zwodem zmylić bramkarza gościa. Nie pomógł Cracovii manewr wycofania bramkarza, na jaki zdecydował się trener Rohaczek

80 sekund przed końcową syreną. Bliżsi zdobywcy bramki byli gospodarze, a konkretnie Vozdecky, którego strzał w światło bramki wybrońił Wajda.

emes



**Forma Marcina Koluza (na zdj.) rosła z meczu na mecz, aby eksplodować podczas hokejowego szczytu, czyli play-off. To się nazywa precyzja...**



**JOSEF VITEK, strzelec dwóch bramek:** – Zaczęliśmy dobrze, w swoim stylu, ale zdeprymował nas nieco wyrównujący gol Cracovii. Nagle przestaliśmy grać, co wykorzystali goście i strzelili nam drugiego gola. To był sygnał, że trzeba grać swoje. Szybko odrobiliśmy straty, strzelając dwie szybkie bramki, w tym jedną moją autorstwa, a na początku trzeciej tercji dorzuciliśmy jeszcze jedną, też moją i to wystarczyło w tym dniu na Cracovię. Ucieszyły mnie, gdyż ostatnio zacząłem się martwić, że mi nic nie wchodzi. Na szczęście jesteśmy zespołem, w którym wielu zawodników trafia do bramki rywala. Jak jednemu nie idzie, robią to inni. Jest dobrze!

# Szukają szczątków noworodka

Od ubiegłej srody – pod nadzorem Prokuratury Rejonowej – sanoccy policjanci szukają szczątków płodu lub noworodka, urodzonego przez jedną z mieszanek Sanoka. Pojawiły się podejrzenia, że kobieta poroniła w wyniku pobicia przez konkubenta, który prawdopodobnie zakopał gdzieś noworodka.

**JOANNA KOZIMOR**  
joanna-kozimor@wp.pl

Jak ustaliła policja i prokuratura, do przestępstwa mogło dojść między lutym a czerwcem 2008 roku. W tym czasie mieszkająca z matką i bratem w jednym z komunalnych mieszkań przy ulicy Lwowskiej Agnieszka P., która wcześniej urodziła dwoje dzieci ze związków z innymi mężczyznami, związana była z Dariuszem J. Pojawiły się uzasadnione podejrzenia, że mająca z nim 2-letnią córkę kobieta była w jeszcze jednej ciąży, która została przerwana – wbrew jej woli i w wyniku przemocy – przez konkubenta. Mężczyzna miał kopnąć ciężarną partnerkę w brzuch, doprowadzając do poronienia, a następnie zakopać gdzieś noworodka. Podobno Agnieszka P. była wówczas w siódmym miesiącu ciąży, co oznacza, że dziecko mogło przyjść na świat żywe.

– Wszyscy tu wiedzieli, że ona jest w ciąży, ale nikt tego dziecka na oczy nie widział. Krążyły różne opowieści, co się z nią stało. Jej matka jak popiła, to lała po wszystkich i różne rzeczy wygadywała. A dziecko mogła opieka zabrać, tak jak poprzednie. To taka rodzina – żyją z zasiłków, piją, co chwilę ktoś w więzieniu siedzi... Lepiej się do nich nie mieszać – mówią sąsiedzi.

## W piwnicy nic nie znaleźli

W ubiegłą środę wieczorem policjanci – na zlecenie Prokuratury Rejonowej – spenetrowali



Po przeszukaniu piwnica została zaplombowana.

piwnicę komunalnej kamienicy przy ulicy Lwowskiej, szukając szczątków płodu lub zwłok noworodka. W poszukiwaniach brał udział pies tropiący. Niczego nie znaleziono. Piwnica, w której lokatorzy przechowują niepotrzebne rupiecie i opał, została jednak zaplombowana. Nikt nie ma do niej dostępu. – Jak potrzebowa- liśmy wziąć drewno do pieca, musieliśmy ściągać policję, żeby ją otworzyła. Potem znów zakleili taśmami drzwi – potwierdza jedna z lokatorek.

Mimo że w piwnicy niczego nie znaleziono, następnego dnia prokuratura wszczęła śledztwo. – Dotychczasowe czynności, m.in. w postaci przeszukania pomieszczenia wykonywane były w oparciu o przepis art. 308 kpk (tzw. postępowanie w niezbędnych zakresie), ograniczone – zgodnie z procedurą – 5-dniowym terminem. Ponieważ zachodziła konieczność przeprowadzenia innych czynności, w tym powołania biegłego, wydałam postanowienie o wszczęciu śledztwa w związku

z podejrzeniem przerwania ciąży bez zgody kobiety ciężarnej i przy zastosowaniu przemocy, czyli podejrzeniem popełnienia przestęp-

stwa z art. 153 par. 1 kk – wyjaśnia Izabela Jurkowska-Hanus, prokurator rejonowy:

**Z udziałem biegłego**

Poszukiwania szczątków noworodka kontynuowano w kolejnych dniach. Objęto nimi nie tylko okolice ulicy Lwowskiej, ale i inne miejsca. Prokuratura wystąpiła też o opinię biegłego z listy prezesa Sądu Okręgowego w Gliwicach. – Konsultowałam się z biegłym (o specjalności: weryfikacja wyznaczonego obszaru terenu

działania w celu ustalenia miejsca ukrywania zwłok) przy wytypowaniu miejsc, gdzie może znajdować się płód lub zwłoki noworodka. Także tych, w których mogłaby je ukryć osoba, której dopiero po zgromadzeniu materiału dowodowego można by przedstawić taki zarzut. W oparciu o wyniki dotychczas wykonanych czynności, w tym informacji uzyskanych od osobowych źródeł dowodowych (świadków), przyjmujemy jako prawdopodobną wersję, że osobą, która mogła dopuścić się tego czynu, był wymieniony przez panią redaktor mężczyzna – potwierdza prokurator.

Na razie jednak ani byłemu konkubentowi Agnieszki P. (kobieta rozstała się z nim w 2010 roku), ani nikomu innemu nie postawiono zarzutów. Śledztwo prowadzone jest w sprawie, a nie przeciwko komuś. – Na tym etapie postępowania nie ma podstaw, aby komukolwiek postawić zarzuty, pomimo że zostały przesłuchane wszystkie osoby, które – według dotychczasowej wiedzy policji i prokuratury – mogły mieć informacje w tej sprawie. Niektóre z tych osób przesłuchano kilkakrotnie, co wynikało z konieczności weryfikacji ich wcześniejszych zeznań z udziałem biegłego psychologa – podkreśla Izabela Jurkowska-Hanus.

**Były konkubent oskarżony o morderstwo**

W gronie przesłuchiwanym nie znalazł się jednak Dariusz J., który od ponad roku przebywa w areszcie. Jest oskarżony o zabójstwo 49-letniego Witolda Sz., poprzedniego konkubenta Agnieszki P. Do morderstwa doszło w listopadzie 2008 roku

na dworcu PKP w Sanoku. Śledztwo prowadzili kryminalni z Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. Trwało ponad dwa lata, zanim policjantom udało się wpaść na trop podejrzanego. Proces nadal toczy się przed Sądem Okręgowym w Krośnie.

## Będą szukać do skutku

Dlaczego – mimo uzasadnionych podejrzeń – prokuratura nie zdecydowała się na przesłuchanie mężczyzny w sprawie przerwanej ciąży Agnieszki P.? – Osobie wytypowanej jako ewentualny podejrzany będzie możliwe przedstawienie zarzutu i przesłuchanie w charakterze podejrzanego dopiero gdy uzasadni to zgromadzony materiał dowodowy. Na tym etapie postępowania byłoby to przedwczesne. Przesłuchiwanie tej osoby w innej roli procesowej nie służyłoby celom postępowania, niezależnie od faktu, iż zgodnie z procedurą, na podstawie art. 183 kpk takiemu świadkowi przysługuje prawo do tzw. uchylania się od odpowiedzi na wszelkie dotyczące sprawy pytania. Niemniej postępowanie jest kontynuowane i czynności w sprawie są wykonywane – wyjaśnia prokurator Izabela Jurkowska-Hanus.

Obecnie prokuratura czeka na opinię biegłego, który uczestniczył w poszukiwaniach szczątków dziecka, kontynuowanych w minioną sobotę. Gdyby udało się je odnaleźć, śledczy uzyskiliby odpowiedzi na wiele pytań niezwykle istotnych dla dalszego przebiegu śledztwa, m.in. w którym miesiącu ciąży doszło do poronienia i czy po zakończeniu akcji porodowej dziecko było żywe.

# Zieleń potrzebuje serca

Sanok może poszczycić się dużym arealem terenów zielonych, nie ma jednak ładnej zieleni miejskiej. Szczególnie kiepsko jest w centrum, gdzie symbolem panującej od lat bryndzy są rachityczne drzewa pod starym ratuszem i betonowe „cembrowiny” obsadzone białymi jakimi roślinami. Brakuje kolorowych rabat kwiatowych, kwiatów w doniczkach i ładnie zakomponowanych zieleńców z ciekawymi nasadzeniami. W przyrównaniu np. do Rzeszowa jesteśmy w tyle o lata świetlne. I nie jest to tylko kwestia pieniędzy.

W tym roku nie ma najmniejszych szans na zmiany, co przyznaje otwarcie wiceburmistrz Ziemowit Borowczak. Brakuje pieniędzy i koniec kropka. Na zieleń przeznaczono zaledwie 380 tys. zł. Nie będzie nawet nasadzeń z kwiatów przy pomniku Kościuszki i na rondzie Beksińskiego, gdzie we wcześniejszych latach bywało całkiem sympatycznie i kolorowo. Nie znaczy to jednak, że miasto całkiem odpuściło temat zieleni. – Do jesieni spróbujemy zastanowić się nad generalnymi zmianami na Rynku, gdzie rzeczywiście nasadzenia nie są zbyt trafione – przyznaje burmistrz.

## Nie kwitną, choć mogłyby

Dwaj doświadczeni ogrodnicy, z którymi rozmawialiśmy, potwierdzają, że z zielenią miejską od lat nic się nie dzieje. Mariusz Popiel zwraca uwagę, że nawet skromne zasoby, którymi

disponujemy, nie są profesjonalnie utrzymywane. – Tawuły na placu św. Jana zostały tak przycięte, że nie mają szans na zakwitnięcie. Zrobiono z nich żywopty. Podobnie jest z innymi roślinami, np. głógiem czy jaśminem. Tego typu rośliny, aby ładnie kwitły, muszą być przycięte zgodnie z zasadami sztuki ogrodniczej i o odpowiedniej porze – podkreśla.

Z kolei Jan Lato zwraca uwagę, że do miasta przydałoby się wprowadzić trochę koloru. – Kwiaty, owszem, są drogie, ale drzewa i krzewy są tańsze, bardziej ekonomiczne w utrzymaniu i na wiele lat. Można z nich przygotować naprawdę ciekawą kompozycję – zapewnia.

## Nie od razu Kraków zbudowano

Jeśli chce się mieć w mieście ładną zieleń, podstawą jest wizja, jakiś pomysł. – Efektów, wiadomo, nie będzie od razu, ale w ciągu kilku lat można naprawdę dużo

zmienić i to bez wielkich nakładów. Trzeba jednak wiedzieć, co się chce – mówi Lato.

Wzorcem może być Rzeszów, który zaczyna wyróżniać się pod tym względem w Polsce. – Przetargi na zieleń ogłaszamy z rocznym wyprzedzeniem. Firmy mają czas zamówić rośliny, a my odpowiednio je dobrać – mówi Anna Czarnek-Bulsza, kierownik działu zieleni w Zarządzie Zieleni Miejskiej w Rzeszowie. Rocznie w mieście sadzi się około 14 tysięcy krzewów, 2 tysiące drzew, 1,5 tysiąca pnączy oraz 5 tysięcy bylin i traw.

## Wkładają serce i duszę

Rzecz jasna, trudno porównywać skalę i budżety Sanoka i Rzeszowa, może jednak warto coś podpatrzyć? W stolicy województwa zaczęto właśnie od wizji, wydzielenia Zarządu Zieleni Miejskiej i zatrudnienia pięciu architektów krajobrazu. Przygotowują nie tylko projekty, ale także pilnują, aby spełnione zostały wszystkie wymogi i procedury. Trawa nie trawnikach nie może mieć więcej niż 10 cm wysokości, musi być systematycznie grabiona, a resztki wywożone. Kwiaty w doniczkach – chluba i marka Rzeszowa są piękne pelargonie – nawozi się nawet raz na tydzień, nie mówiąc o podlewaniu. Rośliny



Iglaki na deptaku nie są ładne ani latem, ani zimą. Przesuszone, zdziczałe, od Sasa do lasa. Wstyd!

między murami zrasza się 2-3 krotnie w ciągu doby... – Poświęcamy zieleni naprawdę mnóstwo czasu i energii, wkładając w to serce i duszę – podkreśla Anna Czarnek-Bulsza. Pracownicy zarządu systematycznie dokształcają się, uczestniczą w konferencjach, jeżdżą po Polsce, podpatrują. Włodarze Rzeszowa nie szczędzą też pieniędzy

na ten cel. Na utrzymanie pasów drogowych przeznaczają się rocznie 3,7 mln zł, parki i zieleńce 2,5 mln zł, tereny nieurządzone 350 tys. zł.

Może uaktywni się Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej, zwane dawniej Towarzystwem Rozwoju i Upiększania Miasta?

**A może sponsorzy?**

W Sanoku możemy zacząć od małych kroczków. Pierwszym byłoby spotkanie z przedstawicielami branży ogrodniczej i próba wypracowania jakiejś wizji. W okolicy można zależeć też młodych ambitnych architektów krajobrazu, którzy na pewno chcieliby się wykazać.

Jeśli nie ma pieniędzy, może niektórymi miejscami mogłyby zaopiekować się w ramach reklamy firmy i prywatni sponsorzy, którzy chcieliby mieć „swój skwerek” albo ładne obsadzone kwiatami donice?

Wiceburmistrz Ziemowit Borowczak deklaruje, że jest otwarty na pomysły. Zatem do dzieła!

**Jolanta Ziobro**

# „Sokół” w locie

W sanockim Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” odbyło się 9 marca Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze. Podsumowano na nim minione trzy lata działalności, wybrano nowe władze. Określono także zadania na najbliższą kadencję.

Zgromadzenie uznało, iż była to owocna kadencja „Sokoła”, zwłaszcza ostatni rok. – Niewątpliwie za sukces możemy uznać odzyskanie budynku „Sokoła” (Kina), sztandaru Towarzystwa, przeprowadzenie remontu naszej siedziby oraz postęp w prowadzonych sprawach sądowych dotyczących wejścia w posiadanie 23-arowej działki będącej naszą własnością. Równocześnie rozpoczęliśmy działalność programową, patriotyczno-sportową. Organizujemy konkursy dla młodzieży szkolnej, uczestniczymy w uroczystościach patriotycznych oraz w imprezach sportowych. Do rangi wiodącej urasta „Bieg Niepodległości”, cieszący się coraz większą popularnością – mówi prezes sanockiego „Sokoła” Bronisław Kiełar.

Poproszony o wytyczenie kierunków działań na najbliższe trzy lata, stwierdza: – Mam na-



Mówiąc o tym obiekcie coraz więcej sanoczan mówi o nim: „Sokół”, nie „Kino” Dobrze? Z historycznego punktu widzenia jak najbardziej. Czy ze współczesnego także? Na to obecny „Sokół” musi sobie zapracować.

dzieję, że już niedługo uda się nam wyjść z gąszczu spraw sądowych i będziemy mogli skoncentrować się na innych zadaniach. Pilnie będziemy musieli zająć się przygotowaniem i przystąpieniem do remontu budynku „Sokoła”, który jest w coraz bardziej opłakany stanie. Więcej uwagi zechcemy też poświęcać działalności patriotyczno-sportowej.

Podczas zgromadzenia wybrano nowe władze Towarzystwa. W siedmioosobowym zarządzie znaleźli się: Bronisław Kiełar (prezes), Paweł Sebastiański (wiceprezes) oraz: Andrzej Chrobak, Tadeusz Nabywaniec, Jerzy Skoczyński, Zdzisław Skrzypczyk i Tomasz Święch. Komisję rewizyjną tworzą: Teresa Koza, Marian Osękowski i Wojciech Pruchnicki, zaś do sądu honorowego wybrano: Eugeniusza Czerepaniaka, Stanisława Lewka i Stefana Tarapackiego.

Więcej o problemach sanockiego Towarzystwa „Sokół” w kolejnym numerze „TS”. emes

## Polichromia odzyskuje blask

Ciąg dalszy renowacji polichromii w kościele ojców franciszkanów. Obecnie konserwatorzy pracują w kaplicy św. Zygmunta Gorazdowskiego. Koszt zadania oszacowano na 130 tys. zł.

Prace renowacyjne trwają już od kilku lat. W okresie, kiedy gwardianem klasztoru był ojciec Stanisław Glista, odnowiono nawę główną i dwie kaplice: św. Maksymiliana i św. Franciszka. W 2008, po objęciu funkcji przez ojca Zbigniewa Kubita, ruszyły prace w nawie głównej. Zakończyły się one w ubiegłym roku i kosztowały 320 tys. zł. Dzięki specjalistom z Krakowa i ofiarności parafian, polichromie pędzla sanockiego malarza Władysława Lisowskiego, namalowane w latach 1935-1936, odzyskały swój dawny blask. Późną jesienią ubiegłego roku rozpoczęto renowację dawnej kaplicy „Ogrójec”, w której na ścianie głównej Lisowski namalował panoramę Jeruzolim na tle której umieszczono drewniany krzyż z figurą

Chrystusa. Po kanonizacji ks. Zygmunta Gorazdowskiego – ochrzczonego u franciszkanów w listopadzie 1845 roku – kaplicę poświęcono świętemu, umieszczając w niej jego obraz i relikwie. – W trakcie prac okazało się, że niebieski sufit, przypominający rozgwieżdżone niebo, został przemalowany w latach siedemdziesiątych na biało. Stąd konieczne stało się zdjęcie warstwy farby, przez co zakres prac uległ poszerzeniu – informuje ojciec Kubita. Całość powinna być gotowa do wakacji. Franciszkanie mają nadzieję, że w związku z realizowanym wspólnie z miastem projektem rewitalizacyjnym, otrzymają z Urzędu Marszałkowskiego refundację za wcześniej wykonane prace, co pozwoli sfinansować najnowsze zadanie. (z)

## Idą pod siekiere

Ludzie na ogół protestują przeciwko wycinaniu drzew. Ale są też sytuacje, gdy tego się domagają. Tak było przy ulicy Wałowej 1.

Wniosek wpłynął od wspólnoty mieszkaniowej, która domaga się usunięcia czterech drzew: świerku, lipy i dwóch jesionów ze względów bezpieczeństwa. Decyzja nie wszystkim się podoba. – Część podpisała zgodę, część nie. My akurat byliśmy przeciw. Niestety, otrzymaliśmy informacje, że drzewa zostaną wycięte i to na nasz koszt – oburza się jeden z mieszkańców.

Maria Szporek, prezes SPGM, potwierdza, że była interwencja w tej sprawie. W takich przypadkach decyduje jednak

większość. – To duża wspólnota mieszkaniowa, licząca ponad 40 mieszkań. W takich przypadkach decyduje głos większości, czyli ponad 50 procent. We wspólnocie przy Wałowej nr 1 większość zgodziła się, że podczas wichury drzewa stwarzają zagrożenie i należy je usunąć – informuje. Pozwolenie na wycinkę ze Starostwa Powiatowego jest gotowe. – Prace mają kosztować 2,5 tys. zł na co wspólnota również wyraziła zgodę – zapewnia nasza rozmówczyni.

(z)



Kolejne drzewa w mieście pójdą „pod nóż”. Nie da się jednak zaprzeczyć, że rosną zbyt blisko bloku.

Prezent na jubileusz

## SOBOTA Z ULTRASONOGRAFIĄ

Szpital Specjalistyczny, Sanocka Fundacja Ochrony Zdrowia oraz Stowarzyszenie Sanitas są organizatorami szlachetnej akcji pn. SOBOTA Z ULTRASONOGRAFIĄ, która odbędzie się 24 marca w godzinach od 9 do 14. W założeniach ma to być prezent dla mieszkańców miasta i okolic związany z jubileuszem XX-lecia Sanockiej Fundacji Ochrony Zdrowia.

Oto program akcji, na którą złożą się bezpłatne badania ultrasonograficzne i laboratoryjne:

### I. Echokardiografia (USG serca)

- Gabinet nr 1 – dr med. Stanisław Kułakowski, lek. Wojciech Biernikiewicz  
- Gabinet nr 2 – lek. Małgorzata Trawińska, lek. Aneta Flis

### II Echokardiografia (USG sutka)

- Gabinet nr 3 – lek. Igor Wójciak (Poradnia ortopedyczna)

### III USG dziecięce (narządy jamy brzusznej)

- Gabinet nr 4 – lek. Przemysław Galej – (Dziecięca Izba Przyjęć SOR)

### IV USG narządów jamy brzusznej

- Gabinet nr 5 – lek. Janusz Sobkiewicz, lek. Bogumił Koncewicz-Żyłka

### V USG - dopplera tętnic szyjnych

- Gabinet nr 6 – lek. Adam Siembab

### VI USG ginekologiczne

- Gabinet nr 7 – lek. Beata Bałon, lek. Ewa Ossadnik

### VII Echokardiografia (USG serca)

- Gabinet nr 8 – lek. Adam Dreher

- Podkarpackie Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych CARINT

### VIII USG układu moczowego

- Gabinet nr 9 – lek. Stanisław Dzimira, lek. Wojciech Dziurawiec

- Poradnia Nefrologiczna

### IX Badania laboratoryjne

Punkt poboru krwi w Pracowni Mikrobiologii – obok O. Dziecięcego  
- Morfologia krwi, CRP (wskaźnik stanu zapalnego w organizmie), cukier, cholesterol, marker nowotworowy: antygen CEA (nowotwór układu pokarmowego)

### X Profilaktyka schorzeń układu krążenia i cukrzycy – Pracownia EKG

- EKG, pomiar ciśnienia tętniczego krwi, badanie poziomu glukozy we krwi.  
Zapraszamy!



Monika Zawadzka-Nikiforow, historyk sztuki i konserwator pracuje już kolejny sezon w sanockim klasztorze.

## Podziękował bohaterom

Jak obiecał, tak zrobił. W poniedziałek komendant sanockiej KPP spotkał się z dwoma młodymi mężczyznami, którzy przed miesiącem zatrzymali sprawcę rozboju. Poza podziękowaniami i gratulacjami bohaterowie otrzymali symboliczne upominki.

Dwaj mężczyźni – 30-latek i 26-latek z powiatu leskiego przyszli z pomocą zaatakowanej na ulicy Mickiewicza kobiecie. Kiedy usłyszeli wołanie o pomoc, nie wahali się ani chwili. Od razu ruszyli w pogoń za uciekającym zbójem. W wyniku pościgu nie tylko odzyskali skradzioną torbę, ale również ujęli napastnika, prze-

kazując go następnie w ręce policji.

Komendant Edward Ząbek osobiście podziękował mężczyznom za wzorową, godną naśladowania postawę. Nie krył uznania dla ogromnej odwagi, jaką się wykazali. Wraz z gratulacjami i życzeniami dalszych sukcesów przekazał im symboliczne oraz pamiątkowe upominki. /k/

## London Eagles zaprasza

Już po raz trzeci hokejowa drużyna „London Eagles”, której trzon stanowią hokeiści wywodzący się z Sanoka, organizuje w „Arenie” Turniej Hokejowy pod patronatem burmistrza miasta Wojciecha Blecharczyka. Odbędzie się on w dniach 17-18 marca, a zagrają w nim cztery zespoły: WTH Wrocław, UKH Cheeloo Dębica, Tsunami Ice Sanok oraz London Eagles.

Trzeci turniej będzie miał charakter bardziej amatorski niż poprzednie, gdyż nie weźmie w nim udziału drużyna sanockich oldboyów, która odbiegała poziomem od pozostałych uczestników, gromiąc ich okrutnie. Teraz poziom będzie bardziej wyrównany, a więc emocje powinny być większe. Faworytem jest zespół WTH Wrocław (2 razy II m.), ciekawe jak na jego tle zaprezentują się gospodarze – TSUNAMI ICE SANOK. Z nazwy niezwykle groźnie! W ekipie z Dębicy anonsowany jest udział byłych hokeistów Śnieżki i Cracovii, a ich liderem

ma być sanoczanin Arkadiusz Burnat, zapewne skaperowany przez UKH CHEELOO. Co pokażą „Orły” z Londynu, tego zupełnie nie wiemy.

Cieszymy się, że „Londyńczykom” udało się podtrzymać tradycję organizowania turnieju w Sanoku. Zapraszamy do udziału w nim kibiców, przypominając, że odbędzie się on już w sobotę i niedzielę.

emes

### Oto program turnieju:

#### Sobota:

godz. 11.00 London Eagles – Tsunami Ice Sanok  
godz. 12.30 WTH Wrocław – UKH Cheeloo Dębica  
godz. 15.00 KH Cheeloo Dębica – Tsunami Ice Sanok  
godz. 16.45 London Eagles – WTH Wrocław

#### Niedziela:

godz. 13.00 WTH Wrocław – Tsunami Ice Sanok  
godz. 15.00 London Eagles – UKH Cheeloo Dębica

**EFL**  
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

Wybierz nasz  
pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

**ERGO**  
**HESTIA**

NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA  
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
Pon.-pt.: 8:30 – 16:30  
tel. 134643333, 661 916502

**ELEKTUS** tel. 13-464-49-29  
kom. 603-635-629

- instalacje elektryczne
- klimatyzacja pomieszczeń
- kompensacja mocy biernej
- agregaty prądotwórcze
- pomiary elektryczne
- kolektory solarne
- wentylacja
- centralne odkurzenie

**TANIA ENERGIA – TO TWOJA ENERGIA**  
Sanok, ul. Robotnicza 8A www.elektus.com

## LOKALE NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe 74 m<sup>2</sup> (120 m<sup>2</sup>), 4-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 13-464-43-33 lub 503-04-23-77.
- ★ Mieszkanie 54 m<sup>2</sup>, przy ul. Sobieskiego 18, z podwójnym garażem, tel. 788-27-59-35.
- ★ Mieszkanie 63 m<sup>2</sup>, w centrum Sanoka, tel. 13-469-13-71 lub 692-93-83-63.
- ★ Mieszkanie 49 m<sup>2</sup>, 3 pokoje (I piętro), przy ul. Traugutta, cena 149.000 zł, tel. 694-44-48-93.
- ★ Mieszkanie 4-pokojowe (I piętro), przy ul. Sadowej, cena do uzgodnienia, tel. 668-17-76-93.
- ★ Kawalerkę 24 m<sup>2</sup>, przy ul. Wolnej, cena 56.000 zł, tel. 601-57-02-67.
- ★ Działkę 0,44 ha, z możliwością podziału, w Sanoczku, tel. 785-92-54-31 lub 698-00-09-13.
- ★ Działkę budowlaną 18 a, Biała Góra, atrakcyjna, tel. 605-24-36-60.
- ★ Działkę budowlaną, wszystkie media, w Nowosielskach, tel. 605-29-76-92.
- ★ Działki budowlane, przy ul. Łany, tel. 660-33-75-00.

- ★ Działkę budowlaną 11 a, w Olchowcach, tel. 723-89-76-27.
  - ★ Działkę pod budowę 0,30 ha, w miejscowości Falejówka – Grabówka, cena 25.000 zł do uzgodnienia, tel. 601-46-99-28.
  - ★ Pole 0,92 ha, w Pisarowcach, tel. 13-467-21-85.
  - ★ Działkę budowlaną 60 a, z warunkami zabudowy, Sanok – Kiczury, tel. 606-96-84-97.
  - ★ Dwie działki budowlane po 9 a, tel. 506-19-84-74.
- ### Posiadam do wynajęcia
- ★ Mieszkanie, tel. 530-45-26-48.
  - ★ Kawalerkę 24 m<sup>2</sup>, w Sanoku, tel. 13-463-46-64 (po 15).
  - ★ Pokój dla dwóch osób, tel. 664-49-58-98 lub 13-463-36-96.
  - ★ Pomieszczenia: mieszkanie oraz lokal na działalność – kursy, tel. 697-40-80-55.
  - ★ Lokal sklepu spożywczego z wyposażeniem, tel. 13-463-33-92.
  - ★ Lokal na działce 2,14 a, cena 2.600 zł/m<sup>2</sup>, tel. 664-45-94-36.
  - ★ Restaurację „Galicja”, tel. 880-03-68-52.
  - ★ Tanie lokale przy ul. Jagiellońskiej 16, tel. 725-13-55-95.

- ★ Lokal 64 m<sup>2</sup>, atrakcyjny, w nowym budownictwie, obok parking, witryny na całości lokalu, pomieszczenie na magazyn, ubikacja i wyjście ewakuacyjne, w centrum Leska, koszt 3.300 zł, tel. 784-75-80-17.
- ★ Pomieszczenia biurowe, powierzchnie magazynowe oraz plac – dobra lokalizacja, Sanok ul. Bema 5, tel. 602-51-48-45 lub 510-17-43-62.
- ★ Lokale biurowe: 30-70 m<sup>2</sup>, Sanok, centrum, tel. 500-12-54-50, www.nieruchomosciBOA.gratka.pl
- ★ Lokal handlowy 130 m<sup>2</sup>, Sanok, centrum, tel. 500-12-54-50, www.nieruchomosciBOA.gratka.pl
- ★ Lokal handlowy 32 m<sup>2</sup> (parter), Sanok, ul. 3 Maja, tel. 500-12-54-50, www.nieruchomosciBOA.gratka.pl
- ★ Powierzchnię handlową, usługową lub biurową od 20 m<sup>2</sup> do 100 m<sup>2</sup>, w centrum miasta, przy ul. Piłsudskiego 8, tel. 605-68-68-22.
- ★ Lokal handlowy lub na biuro 29 m<sup>2</sup> (parter), w centrum Sanoka, tel. 514-15-10-83.

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ★ Matiza, (2000), przeb. 87.100 km, garażowany, kolor złoty, cena 4.500 zł, tel. 512-22-02-02.
- ★ Skuter romet poj. 50 cm<sup>3</sup> (2011), tel. 605-66-81-21.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.
- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ Wełnę mineralną Knauf 17 cm, rolka 8 m<sup>2</sup>, cena 68 zł, tel. 788-27-59-35.
- ★ Pszenicę, tel. 13-462-64-55.
- ★ Tanio telewizor Panasonic 29-calowy z 2006 r., tel. 661-92-51-84.

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ Mechanika samochodowego, tel. 511-40-49-47.
- ★ Kierowcę kat. B, rencista lub emeryt, tel. 605-28-96-20.

- ★ Firma TAGEX zatrudni lub nawiąże współpracę z osobami z doświadczeniem w montażu kolektorów słonecznych, info@tagex.com.pl, tel. 605-24-36-60.
- ★ Firma „Tega” w Sanoku, ul. Kiczury 12 zatrudni osobę na stanowisko kierownika-magazynier. Wymagane prawo jazdy min. kat. C wraz z aktualnymi uprawnieniami na przewóz rzeczy. Transport krajowy i zagraniczny, tel. 13-465-52-11.
- ★ Zlecę wykonanie więźby dachowej oraz krycie blachą trapezową, zapewniam materiały, tel. 668-30-52-86.

- ★ Poszukuję pracy
- ★ Niania, tel. 604-55-06-41.

### Korepetycje

- ★ J. angielski, tel. 664-45-86-81.
- ★ Angielski do matury, tel. 50 60 80 353.
- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.

- ★ Polski – matura, tel. 693-32-19-17.
- ★ Hiszpański, francuski, angielski, tel. 507-73-61-72.

## MATRYMONIALNE

- ★ Jeżeli jesteś miłą i samotną panią w stosownym wieku, to bez chwili wahania napisz lub zadzwoń do sympatycznego 52-latka. Zapraszam, wiosna tuż tuż, tel. 696-76-77-22.
- ★ Kawaler 42 lata, bez zobowiązań i nałogów, z nutką romantyzmu, chętnie pozna miłą pannę w odpowiednim wieku celem stworzenia stałego związku, tel. 721-14-06-91.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

**MODUŁ FILIGRAN  
KOSZTUJE  
TYLKO 20 ZŁ**

### Usługi budowlane

szpachlowanie, malowanie, glazura, docieplenie poddaszy, prace wykończeniowe  
tel. 13-462-00-02, 662-343-221

### Wykończenia wnętrz

malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie  
tel. 694-094-426

### Do wynajęcia lokale biurowo-usługowe

o pow. 128 m<sup>2</sup> (5 pokoi i łazienka) w Sanoku ul. Przemyska 22 – budynek Spółdzielni Mleczarskiej. Media 100%, monitoring, parking, reklama na budynku (od ulicy). Możliwość wynajęcia pojedynczych pokoi. Kontakt: e-mail: lagozny@wp.pl; tel.: 698 315 991

### Nowo otwarty sklep Mama i Bastek

- akcesoria dziecięce
- odzież dziecięca
- odzież ciążowa

3 Maja 5 (Deptak),  
Sanok

Przyjmę nadzór,  
kierownictwo budowy,  
tel. 608-610-135

### PROFESJONALNE CZYSZCZENIE

– tapicerki samochodowej  
– krzesel i narożników – dywanów, itp.  
38-500 Sanok, Czerwiec 89,  
tel. 013-464-33-70, kom 0886-12-77-92

## LOMBARD

- POŻYCZKI  
POD ZASTAW
- SKUP ZŁOTA

Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(przy Hali Targowej – II piętro)  
tel. 13-464-30-61

## WYSOKIE RABATY

Thermo okna  
P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI  
z PVC i ALU

PARAPETY  
odbiór natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
38-500 SANOK

tel. 13-463-47-19

### Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny

Sanok, ul. Franciszkańska 7



przeznacz 1% swojego podatku

Organizacja Pożytku Publicznego  
KRS 0000132477

Prężnie rozwijająca się firma Tagex (Kolektory TASOL) nawiąże współpracę z firmami instalującymi kolektory słoneczne. Oferujemy atrakcyjne ceny i wysoką jakość oferowanego przez nas towaru.  
www.tagex.com.pl www.tasol.pl tel. 605-243-660

### SOLIDNIE I TERMINOWO

Wykończenia wnętrz: gładzie, stuki, regipsy, płytki, panele, malowanie, farby natryskowe, sztukateria, itp.  
tel. 603-443-982

## euobank

Potrzebujesz szybko dodatkowych pieniędzy? Atrakcyjny kredyt gotówkowy dostępny w eurobanku, tuż obok Ciebie – w placówce w Sanoku.

### Kredyt gotówkowy – dla kogo?

Kredyt to szybka i bezpieczna forma pozyskania dodatkowej gotówki. Jeżeli posiadasz stałe źródło dochodu, a comiesięczna rata nie obciąża zbyt mocno domowego budżetu – wtedy bez przeszkód możesz zaciągnąć kredyt gotówkowy. Mogą o niego wnioskować zarówno osoby zatrudnione na umowę o pracę, zlecenie lub o dzieło, jak i emeryci, renciści, czy osoby prowadzące własną działalność gospodarczą lub rolniczą. Z kredytu gotówkowego mogą skorzystać osoby o dochodach na poziomie nawet kilkuset złotych miesięcznie.

### Jaką ofertę wybrać?

Oferty kredytów gotówkowych banków różnią się między sobą wieloma parametrami – przede wszystkim oprocentowaniem, prowizją i kosztami zabezpieczeń. Można też wybierać wśród różnych okresów kredytowania (od kilku miesięcy aż do kilku lat). Klient, przy wyborze najlepszej oferty, powinien zwrócić uwagę przede wszystkim na całkowity koszt kredytu.

Dużym udogodnieniem dla Klienta jest możliwość wyboru dnia miesiąca w jakim będzie spłacana rata. Jeżeli wybierzesz termin spłaty przypadający po otrzymaniu wynagrodzenia lub innego świadczenia, będzie Ci łatwiej planować miesięczne wydatki. Takie rozwiązanie rekomenduje eurobank.

### Kredyt gotówkowy w eurobanku

Rozbudowana oferta kredytów gotówkowych w eurobanku daje wiele możliwości. Możesz wybrać tani kredyt z kontem, wystarczy, że otrzymujesz dochody z umowy o pracę, emerytury lub renty i założysz konto osobiste w eurobanku, na które będziesz przelewać swoje wynagrodzenie lub świadczenie. Atrakcyjne warunki otrzymają

również klienci, którzy skorzystają z oferty „Kredyt z premią roczną”. Za terminowe spłaty rat otrzymają premię w wysokości nawet do 750 zł rocznie, w zależności od kwoty kredytu.

Dodatkowo oferujemy Ci możliwość połączenia dochodów z drugą osobą, dzięki czemu możesz otrzymać wyższą kwotę kredytu. Nasza oferta dotyczy kredytów w wysokości od 500 zł do 120 000 zł na dowolny cel, na okres od 3 do 84 rat. Dla Twojej wygody proponujemy Ci wakacje kredytowe, dzięki którym możesz zawiesić na miesiąc spłatę raty.

„Ponadto nagradzamy stałych klientów banku oferując im atrakcyjne warunki kredytu. Na specjalną obniżkę oprocentowania mogą liczyć także przedstawiciele grup zawodowych, m.in. policjanci, lekarze czy nauczyciele” – rekomenduje Menadżer Oddziału Bankowego Jarosław Majczak.

Zapraszamy do placówki w Sanoku, ul. Jagiellońska 23, gdzie doradcy przedstawiają Ci szczegóły oferty i odpowiedzą na Twoje pytania.

Oferta dotyczy kredytów gotówkowych w kwocie do wypłaty 10 000 zł rozłożonych na 84 raty. Prezentowana wysokość raty w kwocie 189 zł jest wartością minimalną, dostępną dla Klientów przelewających wynagrodzenie na konto w eurobanku i nie korzystających z ubezpieczenia kredytu. Ostateczna wysokość raty i ewentualne wymagane zabezpieczenia uzależnione są od indywidualnej oceny wiarygodności kredytowej Klienta. RRSO na dzień 27.06.2011 r. dla kredytu na kwotę do wypłaty 10 000 zł rozłożonego na 84 miesiące z prowizją i opłatą przygotowawczą (łącznie 3,5%) bez ubezpieczenia i z oprocentowaniem 15,5% wynosi 18,1%, a z ubezpieczeniem na życie i Medical Assistance i z oprocentowaniem 14% wynosi 26,3%. RRSO dla kwoty do wypłaty 8 000 zł rozłożonego na 12 rat z oprocentowaniem 16%, prowizją i opłatą przygotowawczą (łącznie 3,5%) bez ubezpieczenia wynosi 25,4%, a z ubezpieczeniem na życie i Medical Assistance wynosi 32,7%. Szczegóły oferty, w tym informacje o opłatach i prowizjach są dostępne na www.eurobank.pl i w placówkach banku. W przypadku umów zawartych u Pośrednika kredytowego uprawniony jest on na mocy udzielonego mu przez Euro Bank S.A. pełnomocnictwa do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o pożyczkę i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych z wymienionymi umowami.

TRANSPRZET  
• PIASKI  
• ŻWIRY  
• GRYSY  
• KLINCE  
Dostawa na telefon  
609 618 859





KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Program Rewitalizacji Społecznej „Lepsze jutro”  
współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



# Pomagać nie znaczy wyręczać

Realizacja projektów związanych z przeciwdziałaniem wykluczeniu społecznemu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki wymaga ogromnej cierpliwości w oczekiwaniu na ich rezultaty. Ważnym elementem tego typu projektów jest kompleksowe udzielenie wsparcia polegającego nie tylko na zaoferowaniu szkoleń zawodowych, lecz także działań ukierunkowanych na zmiany psychospołeczne związane z podniesieniem samooceny i zwiększeniem potencjału osobistego.

Takie właśnie podejście do uczestników projektu zostało zawarte w realizowanym Programie Rewitalizacji Społecznej Lepsze jutro. Dotychczas realizowane przez różne instytucje publiczne i prywatne

projekty współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego nakierowane są w znacznej mierze na przekwalifikowanie i nabycie nowych umiejętności zawodowych. W swoich założeniach bardzo

często nie likwidowały barier psychologicznych i społecznych, które niejednokrotnie utrudniają podjęcie zatrudnienia.

W Programie Rewitalizacji Społecznej Lepsze jutro kompleksowość wsparcia zakłada dokładne zdiagnozowanie problemów przez pracowników socjalnych i zaoferowanie odpowiedniej formy wsparcia. Bardzo duży nacisk położony został na różnego rodzaju oddziaływania psychologiczne i psychoterapeutyczne, jak pokazują diagnozy MOPS Sanok

są niezbędne do aktywizacji osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Udział w realizacji programu Centrum Pomocy Psychologicznej i Psychoterapii Rodzinnej w Sanoku spowodował, iż dla uczestników projektu otworzyły się nowe możliwości korzystania z wsparcia psychospołecznego.

Dla uczestników projektu przewidziano otwarte poradnictwo psychologiczne, indywidualną diagnozę psychologiczną, mediacje rodzinne, trening komunikacyjny dla rodziców „Posłuchaj siebie wy-

sluchaj mnie”, trening psychodukacyjno-komunikacyjny dla kobiet i mężczyzn „Fascynująca różni – banalnie równi”, trening kompetencji rodziny „Szkoła dla dzieci”, Warsztaty ruchu rozwijającego Weroniki Sherborn, program „Kobieta wyjątkowa”, Psychoterapia indywidualna w ujęciu psychodynamicznym.

Tak różnorodna forma wsparcia psychospołecznego powoduje, iż pomoc w ramach Programu mogą uzyskać zarówno rodziny przeżywające kryzys związany z budowaniem relacji

rodziny, mające problemy opiekuńczo-wychowawcze, chcące nawiązać lub poprawić komunikację na linii rodzic – dziecko czy osoby potrzebujące kosztownej i długotrwałej pomocy psychoterapeutycznej. Likwidacja tych problemów stanowi ważny element w budowaniu pozytywnego wizerunku siebie i zwiększenie aktywności społecznej i zawodowej.

**Więcej informacji na temat oferowanego wsparcia można uzyskać w biurze Projektu przy ulicy Kościuszki 23 V piętro.**

## Rozmowa z Panem ŁUKASZEM MATUSZEM psychologiem psychoterapeutą właścicielem Centrum Pomocy Psychologicznej i Psychoterapii Rodzinnej w Sanoku, który jest jednym z partnerów Gminy Miasta Sanok w realizacji Programu Rewitalizacji Społecznej Lepsze jutro.

**P. K.:** Panie Łukaszu, w ramach Programu Rewitalizacji Społecznej Lepsze jutro odpowiada Pan za kwestie związane z realizacją działań związanych z wsparciem psychologicznym i psychospołecznym. Jaką rolę odgrywają te formy pomocy.

Ł. M.: Jeszcze do niedawna sama reintegracja zawodowa pomagała w znalezieniu pracy. Obecnie sama reintegracja zawodowa już nie wystarcza. Czasy, kiedy dany pracownik na jednym stanowisku przepracował 30 lat, już dawno minęły. Samo posiadanie dobrego wykształcenia może okazać się niewystarczające. Obecnie pracodawcy kładą duży nacisk na umiejętności społeczne, kompetencje życiowe, umiejętności radzenia sobie ze stresem. Wpływ na ten stan rzeczy ma niejednokrotnie nasza sytuacja życiowa i osobista. Wszak większość naszego życia spędzamy w domu i obszar ten jest często przez nas zaniedbany. Bardzo często problemy zawodowe wpływają na życie osobiste i na odwrót.

**P. K.:** Nowatorskie metody psychologiczne i psychoterapeutyczne pozwalają prowadzić efektywną reintegrację społeczną. Jakie działania w ra-

mach Programu będą pomagać jego uczestnikom?

Ł. M.: Działania w tym programie są całkowicie inne niż w dotychczas realizowanych projektach. Wsparciem obejmujemy nie tylko osoby dorosłe ale całe rodziny, gdyż dopiero wtedy możemy mówić o kompleksowej i systemowej pracy z rodziną. Wsparcie kierowane jest do dzieci, chcemy pokazać potencjał, jaki daje zatrudnienie i aktywność zawodowa. Ma to przeciwdziałać obserwowanemu w pomocy społecznej dziedziczeniu biedy. Wsparcie kierowane do dzieci ma na celu podniesienie ich samooceny. Do części rodzin dotkniętych urazami psychoruchowymi dzieci kierowane jest wsparcie w postaci warsztatu ruchu rozwijającego Weroniki Sherborn. Ma on na celu poprawę komunikacji w rodzinach ale też pozwala poprzez zabawę poprawiać rozwój psychoruchowy dziecka. Pamiętamy też o tym, że czasem krótkie poradnictwo psychologiczne pozwala rozwiązać różne problemy. Kiedy to poradnictwo nie jest w stanie pomóc,



możemy zaproponować mediacje rodzinne pozwalające szybko uporać się z problemami komunikacyjnymi w rodzinach. Bardzo ciekawą formą wsparcia jest indywidualna diagnoza psychologiczna dająca obraz występowania problemów i sposobów ich rozwiązywania. Ostatnią, bardzo czasochłonną formą wsparcia jest psychoterapia w ujęciu psychodynamicznym. Pozwala ona na długotrwałą indywidualną pomoc psychoterapeutyczną.

**P. K.:** Dlaczego warto korzystać z wsparcia psychologicznego i psychospołecznego?

Ł. M.: Po pierwsze, wsparcie to pozwala na zbudowanie pozytywnego wizerunku siebie. Dzięki programowi pojawiła się kompleksowa i bezpłatna pomoc niedostępna w takim zakresie w najbliższej okolicy. Wsparcie psychologiczne w okresie tak szybkiego tempa życia staje się jego nieodzownym elementem, a nie jak dotychczas, kwestią wstydliwą. Oddziaływania psychologiczne pozwalają jednocześnie na przejście z postawy biernej do postawy aktywnej w życiu. Dlatego warto skorzystać z proponowanych warsztatów, aby zbudować lepsze jutro.

**P. K.:** Dziękuję za rozmowę.

**Aktualnie w projekcie realizowane są zajęcia:**

- Kinoterapia dla dzieci i młodzieży – Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne Kościuszki 23, lub w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Sanoku, ul. Zamkowa 30
- Indywidualna Psychoterapia w ujęciu psychodynamicznym – Centrum Pomocy Psychologicznej i Psychoterapii Rodzinnej, ul. Jana III Sobieskiego 21
- Zajęcia matematyczne, fizyczne, biologiczne dla młodzieży w Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnym Kościuszki 23
- Warsztaty opieki nad niemowlęciem i dzieckiem do lat 4 – ul. Reymonta 19 (dawny klub chemika)
- Otwarte poradnictwo prawne oraz psychologiczne – Centrum Pomocy Psychologicznej i Psychoterapii Rodzinnej, ul. Jana III Sobieskiego 21 oraz w Świetlicy Socjoterapeutycznej, ul. Reymonta 19 (dawny klub chemika)
- zajęcia taneczne oraz muzyczno-wokalne dla dzieci, młodzieży i dorosłych w Świetlicy Socjoterapeutycznej, ul. Reymonta 19 (dawny klub chemika)
- utworzenie grupy samopomocowej dla osób samotnie wychowujących dzieci oraz osób dotkniętych przemocą domową w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Sanoku, ul. Zamkowa 30.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sanoku z dniem 1 października 2011 r. realizuje Program Rewitalizacji Społecznej „Lepsze jutro”. Jest to program innowacyjny, który nie koncentruje się na pracy z jednostką, ale obejmuje swoim działaniem całą rodzinę. Nacisk położono głównie na pracę z dziećmi i młodzieżą zamieszkującą w rodzinach zagrożonych wykluczeniem społecznym. To właśnie z myślą o najmłodszych stworzone zostały dwie placówki wsparcia dziennego: Świetlica socjoterapeutyczna dla dzieci na Posadzce oraz Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne dla młodzieży w Śródmieściu.

Pomimo iż program ten jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, to na niektóre działania poszukiwani są sponsorzy. Radosnym

faktem jest to, iż osoby z dobrym sercem istnieją i chcą pomagać.

Ostatnim przykładem dobroduszości jest kulig dla młodzieży z Centrum edukacyjno-rekreacyjnego zorganizowany

przez Panią Teresę Bodziak-Husar – właścicielkę galerii „U Tesi”. W kuligu uczestniczyło 23 dzieci z rodzin ubogich. Spotkanie rozpoczęło się o godz. 16 przejażdżką saniami, podczas której nasi podopieczni mogli podziwiać sanocki skansen w zimowej oprawie. Była to ciekawa przygoda, zwłaszcza dla tych, którzy wcześniej nie mieli możliwości zwiedzenia naszego słynnego muzeum. Zarówno pogoda jak i humory uczestników dopisały. Godzinnej przejażdżce drózkami skansenu towarzyszył padający śnieg



i wesołe okrzyki uczestników. Jednak jak wiadomo – wszystko co dobre, szybko się kończy, tak więc po godzinie spędzonej na saniach nadszedł czas pożegnać się z końmi i powoźcami. Wówczas nasi podopieczni mieli okazję ogrzać się przy ognisku, piekąc kiełbaski, chleb i pijąc gorącą herbatę.

Pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, a także uczestnicy kuligu składają serdeczne podziękowania dla Pani Teresy Bodziak za sfinansowanie kosztów związanych z imprezą.

# Było srebro, jest złoto!

Przypomniał o sobie klub kick-boxingu Samuraj i to w świetny sposób. Podczas Mistrzostw Polski formule low-kick, rozegranych w Kleszczowie, złoty medal w wadze do 63 kg juniorów wywalczył 18-letni Tomasz Kozłowski.



Tomasz Kozłowski (po lewej) zaczynał od gimnastyki, startował też w konkurencji „kulturystyka fitness”, a teraz z powodzeniem uprawia kick-boxing.

Chłopak kojarzony dotąd głównie z gimnastyką poprawił ubiegłoroczny wynik Łukasza Wronowskiego, który w tej samej grupie zdobył srebro. Kozłowski wygrał wszystkie 4 pojedynki, pokonując po 3:0 dwóch zawodników z Szydłowa i jednego z Szydłowca, a w finale 2:1 kick-boxera z Kielc. Drugim reprezentantem Samuraja był junior Mateusz Bil (waga do 71 kg), startujący jednak bez powodzenia.

– Tomek Kozłowski w ostatnim czasie zrobił bardzo duże postępy, więc zdecydowałem się wziąć go na mistrzostwa. Już po dwóch pojedynkach zaczął być uważany za faworyta, a po stylu walki automatycznie kojarzono go jako mojego wychowanka. Choć finału nie wygrał jednogłośnie, to wbrew pozorom nie był to najtrudniejszy pojedynek – powiedział trener Artur Szychowski.

## Dwa medale górników

Podczas finału Ogólnopolskich Zawodów Dzieci panczeńści Górnika zdobyli dwa medale w klasyfikacjach łącznych. Zwycięstwo wśród 11-latków przypieczętował Piotr Nałęcki, a w kat. 13 lat brąz wywalczyła Pamela Kuśnier.

Finałowe zawody miały zostać rozegrane na torze „Błonie”, ostatecznie jednak przeniesiono je do Warszawy. Tym razem Nałęcki nie wygrał wszystkich wyścigów, na 300 m przypadło mu 2. miejsce, ale na 100 i 500 był najszybszy. Kuśnier ostatnią odśrobnę OZD zakończyła na 4. pozycji w wieloboju, najlepiej jadąc na 1000 m (3. lokata). Wystarczyło to do zdobycia brązowego medalu w punktacji generalnej.

W stolicy 4. lokaty zajęli też 14-latkowie – Aleksandra Biega i Mateusz Tokarski. Ponadto 6. był Dawid Posadzki (12 lat), a 8. Józef Podwapiński (13 lat). Sztafeta chłopców (Podwapiński, Posadzki, Nałęcki) zajęła 5. miejsce w kat. 13-14 lat.

Pozycje w punktacjach łącznych OZD: 11 lat – 1. Nałęcki, 12 lat – 4. Posadzki, 13 lat – 3. Kuśnier, 10. Juli Michniowska; 4. Podwapiński, 14 lat – 5. Biega; 7. Tokarski.

## Ligi młodzieżowe

**SIATKÓWKA.** Kadetki: MKS V LO MOS II Rzeszów – Sanoczanka PBS Bank Sanok 0:2 (-12, -15), Stal Mielec – Sanoczanka PBS Bank Sanok 1:2 (-17, 16, -12). Kadeci: Orkan Nisko – TSV Trans-Gaz Sanok 0:2 (-20, -23), Neobus Niebylec – TSV Trans-Gaz Sanok 0:2 (-15, -15).

## Cosmos się zbroi

Spore wrażenie robią sparingowe wyniki piłkarzy Cosmosu Nowotaniec, którzy pokonali m.in. Karpaty Krosno. Podsanocka drużyna chce powalczyć o utrzymanie IV ligi, w czym pomóc ma mocny „zaciąg ukraiński”.

W meczach kontrolnych zespół z Nowotarca prezentował bardzo solidną formę. Wyniki nie kłamią: 7-1 z Sanovią Lesko, 5-0 z Brzozowia Brzozów, czy 3-2 z Karpatami Krosno to nie dzieło przypadku. Cosmosu nie zdołali też pokonać piłkarze sanockiej Stali, mecz zakończył się remisem 2-2. Drużyna prowadzona przez byłego stalowca Szymona Goldę porażek doznała tylko w starciach z Partyzantem Targowiska i Czarnymi Jasio.

Duży wpływ na formę Cosmosu mają nowi piłkarze, głównie młodzieżowcy z Ukrainy, którzy wzmocnią drużynę w rundzie wiosennej. To 26-letni Andriy Malyk (ostatnio grał w Orle Wierzbica), 21-letni Taras Nykolshyn (Skala Stryj) i 20-letni Oleh Vikhot (Karpaty Lwów). Być może pozyskany zostanie też 21-letni Ostap Pulktiv (Skala Stryj). W drużynie aklimatyzuje się utalentowany Szymon Pluskwik, ostatnio grający w Dudyńcach.

**HOKEJ.** Juniorzy młodszy: ŠHK KŠK Bratislava – KH Sanok 4-7 (2-2, 0-2, 2-3); Naparło 3, Budzowski 2, Kisielowski, Sawicki. HK Ružinov 99 Bratislava – KH Sanok 7-3 (5-0, 1-1, 1-2); Naparło, Sawicki, Kisielowski. Żacy młodszy: KTH Krynica – KH Sanok 6-17 (1-6, 3-5, 2-6); J. Bukowski 4, Filippek i Florczak po 3, Szymon Fus i Dobosz po 2, Miccoli, Glazer, Ginda.

## Srebro dla Harnasi

Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej „Ekoball”, ostatnia kolejka. Zanim Multi Okna odebrały puchar, srebrny medal zdobyli Harnasi, brąz dla Geo-Eko. Królem strzelców w kontrowersyjnych okolicznościach został Damian Barański z HTP Brzozów.

„Zbójnikom” wygrana nad Jomą dawała tytuł wicemistrzowski i szansy nie zmarnowali, odnosząc pewne zwycięstwo. Piotr Spaliński zdobył 4 bramki, potrzebne do wyprzedzenia prowadzącego w klasyfikacji snajperów Tomasza Pałysza z „Multi”, które w ostatniej kolejce nie grały. Walka o koronę króla strzelców wydawała się rozstrzygnięta, a „Szuwar” zaraz po meczu pojechał na trening Cosmosu Nowotaniec. Nie miał więc okazji obserwować szopki, w jaką zamieniło się spotkanie brzożowiaków z Trans-Gazem. Zawodnicy tego drugiego zachowywali się tak, jakby doszli do wniosku, że „złoty but” najlepiej pasuje na nogę Damiana Barańskiego z HTP, więc nie będą mu przeszkadzać w zdobyciu potrzebnych... 12 bramek. Młody piłkarz Harnaś-Błonie – Joma 10-2 (3-1), Trans-Gaz Karchery – HTP Brzozów 13-18 (5-7), Geo-Eko – Transbud 8-6 (4-2).



Puchar odebrał mały Filip, syn Jacka Zięby, kapłana Multi Okien.

Ostatnim meczem sezonu był pojedynek Geo-Eko z Transbudem, niemający już znaczenia dla układu tabeli. Wygrały „Łosie”, m.in. po hat-tricku młodego stalowca Jakuba Kokocia.

Po zakończeniu rozgrywek odbyło się podsumowanie sezonu 2011/12, z wręczeniem pucharów, medali i nagród indywidualnych. Oprócz Barańskiego wyróżnienia otrzymali: najlepszy zawodnik – Tomasz Pałysz (Multi Okna), najlepszy bramkarz – Józef Steliga (Transbud).

## Unihok Team w finale!

Drużyna Unihok Team odrobiła stratę z pierwszego meczu z Olimpią Łochów i zagra w finale I ligi! W walce o awans do ekstraklasy sanocki beniaminek zmierzy się z Multi 75 Killers Kraków, których trzykrotnie pokonał w fazie zasadniczej.

Po minimalnej porażce w Łochowie (7-8) nasi unihokeiści przystępowali do rewanżów pełni sportowej złości. Niestety, w sobotę nie znalazła ujęcia, bo rywale spóźnili się na mecz, przegrywając walkowerem. Za to w niedzielę postawili twardy opór. Prowadzili 2-0, a kontaktowego gola dopiero pod koniec pierwszej tercji zdobył Michał Janik.

Po przerwie worek z bramkami rozwiązał się. Szybkie cztery trafienia pozwoliły uzyskać przewagę, która utrzymana została już do końca. Wprawdzie Olimpię stać było jeszcze na doprowa-

dzenie do stanu kontaktowego, ale potem nastąpił kolejny odjazd gospodarzy. Po ładnym голу Damiana Ciepłego prowadziliśmy już 11-6, jednak w końcówce goście zmniejszyli rozmiar porażki.

W walce o mistrzostwo I ligi Unihok Team zmierzy się z Multi 75 Killers. Pierwszy mecz 24 marca w Krakowie, rewanże 21 i 22 kwietnia w Zagórzu.

**Podziękowania dla sponsorów, którymi są firmy:**  
T&C, Wulkanex, El-Bud, „DW” s.c., IPC, Grupa 505, Ergo Hestia S.A.  
**Unihok Team Sanok**

Unihok Team Sanok – Olimpia Łochów 5-0 wo. Unihok Team Sanok – Olimpia Łochów 11-8 (1-2, 6-3, 4-3). Bramki: G. Popek 2, Maciej Ambicki 2, Ciepły 2, Janik, Karnas, Padiasek, D. Popek.



Unihok Team (ciemne stroje) wywalczył awans do finału I ligi.

## Mistrz na plusie

Sanocka Liga Unihokeja, półfinałów ciąg dalszy. InterQ wyrównało stan rywalizacji z PWSZ, a broniący tytułu esanok.pl zwycięsko rozpoczął zmagania z WSiIz Rzeszów.

W pierwszej serii półfinałowej odbył się tylko mecz „Komputerowców” ze „Studentami”, niespodziewanie wygrany przez młodzież. Rewanż padł jednak łupem InterQ, więc będzie trzecie starcie. Natomiast rywalizacja „Portalowców” z ekipą rzeszowską rozpoczęła się dopiero teraz. Jak przystało na mistrza, esanok.pl wygrał pewnie.

W grupie zespołów walczących o miejsca 5.-8. drugie zwycięstwo odnieśli „Dariusze”, dwucyfrowo gromiąc Automanię. Dużo bardziej zacięty okazał się pojedynek El-Budu ze Staderem. Tym razem wygrali „Budowlaniacy”, mecz ustawiając sobie już w pierwszej połowie. Interq – PWSZ 4-2 (1-1), esanok.pl – WSiIz Rzeszów 7-2 (1-0), Dario Futbol – Automania 11-5 (4-2), Stader – El-Bud 4-6 (1-5).

## Sport szkolny

**ŁYŻWIARSTWO**  
Gimnazjada, finały wojewódzkie, Dębica

Niespodzianki nie było, złoty komplet dla Sanoka. W rywalizacji chłopców mieliśmy dwie drużyny na podium – G1 wygrało przed G3, ponadto 7. G4. Wśród dziewcząt zwycięstwo zawodniczek G3. Startowało po ok. 20 szkół. Indywidualnie najlepszy wynik chłopców uzyskał Tomasz Hulewicz z G1, obok którego skład zespołu tworzyli: Tomasz Skokan, Bartosz Burczyk i Damian Łukowski. W zmaganiach dziewcząt pierwsze miejsca zajęły Dominika Ryniak i Anna Jasiak z G3. Skład uzupełniały Anita Biega i Angela Miccoli. Drużyny G3 prowadziła Małgorzata Baran, a G1 Magdalena Ćwikła.

**PŁYWANIE**  
Igrzyska Młodzieży Szkolnej, półfinały wojewódzkie, Sanok

Zawody pod dyktando uczniów SP1 – wygrali sztafety i połowę startów indywidualnych. Zwycięstwa odnieśli: Sara Filiks i Michał Gaworecki (grzbiet), Wik-



Zwycięska drużyna dziewcząt z G3.

toria Kogut (dowolny) i Aleksandra Kochanowska (motyl). Wygrał też Mateusz Czopor z SP2 (dowolny). Miejsce 2. zajął Bartosz Karwieńczak z SP1 (klasyk), a 3. pozycję wywalczyły: Izabela Szerszeń (dowolny) i Sandra Paszkiewicz (motyl) z SP1 oraz Wiktoria Maślanka z SP2 (klasyk). Zwycięzcy awansowali do finałów wojewódzkich. Pływaków „Jedynki” prowadzili Roman Lechoszczest i Dariusz Fineczko.

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

## KRÓTKA PIŁKA

### MINI-HOKEJ

III Turniej o Puchar Starosty Sanockiego

Impreza dla chłopców z rocznika 2003, zakończona zwycięstwem drużyny z Bardejova. Niedźwiadki MOSiR zajęły 2. miejsce. Z grupy eliminacyjnej gospodarze wyszli po remisie 3-3 z Warszawą, porażce 0-4 z Bardejovem i zwycięstwie 12-2 nad Krakowem. W półfinale podopieczni Tibora Pometlova pokonali 5-1 Humenne, jednak w decydującym pojedynku ponownie musieli uznać wyższość Bardejova, przegrywając 3-5. W turnieju uczestniczył też drugi zespół Niedźwiadków, tworzony przez młodszych zawodników.

### PIŁKA NOŻNA

Turniej Halowy „Żurawie Cup”, Tycyn

Kolejne zawody rocznika 2003, udane dla Orłów. Oba nasze zespoły zajęły miejsca na podium, lepszy jedynie Sokół Łańcut. Pierwszej drużynie do zwycięstwa zabrakło tylko 3 bramek. Orły I pokonały: 4-0 Stal II Rzeszów, 3-0 Soccera Ropczyce i 2-1 klubowych kolegów oraz zremisowały 2-2 ze Stalą I Rzeszów i 1-1 z Sokolem. Natomiast Orły II – oprócz wspomnianej porażki – uległy też rywalom z Łańcuta, za to wygrały 1-0 i 2-0 z drużynami rzeszowskimi oraz 3-0 z Ropczycami. Najlepszymi zawodnikami w drużynach Bernarda Sołtysika zostali Fabian Gacek i Jakub Szomko.

### LEKKOATLETYKA

16 Cecehovskiy Polmaraton, Cecehov

Drugi tegoroczny start biegaczy. Znów 4. generalnie – także w kat. 18-39 lat – był Damian Dziewiński z Sokoła, uzyskując czas 1:13.12. Sześć minut później finiszował Grzegorz Fedak, odpowiednio 10. i 9. Biegła też Katarzyna Węgrzyn z Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu – 8. wśród kobiet i 6. w kat. do 34 lat. Startowało prawie 100 osób. – Poprawiliśmy rekordy życiowe w półmaratonie, a to na początku sezonu, do tego przy bardzo trudnych warunkach, dobrze rokuje przed kolejnymi startami – powiedział Fedak.

# Wiosna będzie nasza!



**Kadra Stali niemal w komplecie. Od lewej: Ryszard Federkiewicz (I trener), Jakub Ząbkiewicz, Michał Zarzycki, Mateusz Faka, Damian Niemczyk, Jakub Januszczak, Jakub Kokoć, Marek Węgrzyn (kapitan), Mateusz Jaracz, Sebastian Kurowski, Mariusz Sumara, Maciej Kuzicki, Paweł Mrocza, Robert Ząbkiewicz (II trener). Poniżej: Szymon Niedzielski, Piotr Lorenc, Kamil Podubiński, Sebastian Sobolak, Konrad Steliga, Sebastian Ciołek, Piotr Krzanowski, Adam Florek, Kamil Kruszyński, Daniel Niemczyk, Łukasz Tabisz i Dariusz Kurowski. Skład drużyny uzupełniają: Piotr Łuczka, Daniel Ziemia i Fabian Pańko.**

## Rozumiemy się bez słów

mówią bracia SEBASTIAN i DARIUSZ KUROWSCY, nowi napastnicy Stali Instal-Bud Sanok

**\* Pierwszy w Stali pojawił się Dariusz, potem dołączył do niego Sebastian. Czy można zatem powiedzieć, że młodszy brat zarekomendował starszego i tym sposobem obaj jesteście w Sanoku?**

**Dariusz:** – Nie do końca. Już jesienią mieliśmy razem trafić do Stali, ale Sebastian pojechał na testy do Polonii Bytom, więc zjawiłem się tu sam. Potem był temat powrotu Irka Grybosia do Sanoka, ale gdy to nie wypaliło, powiedziałem trenerowi, że Sebastian znów jest do wzięcia. W końcu będziemy mieli okazję występować w jednej drużynie, choć obaj jesteśmy wychowanymi Glinika Gorlice, a dzielą nas zaledwie dwa lata. Zawsze chcieliśmy grać razem.

**\* Rozumiem, że na boisku tworzą zgraną parę. W końcu lata wspólnej gry na podwórku czy potem w rekreacyjnym wydaniu, muszą procentować...**

**Sebastian:** – Powiem więcej – rozumiemy się bez słów, często gramy na pamięć. Pierwsze futbolowe kroki stawialiśmy pod okiem taty Jana, byłego piłkarza III-ligowego Glinika, który talent przekazał nam w genach. W Stali wreszcie będzie okazja sprawdzić, jak ta braterska współpraca zafunkcjonuje w „bojowych” warunkach, czyli na ligowych boiskach. Byłe kontuzje nas omijały, a postaramy się nastrzelać trochę bramek.

**\* W sparingach wyglądało to obiecująco, zwłaszcza w twoim przypadku – zdobyłeś 8 goli, tra-**

**fiając w kilku kolejnych meczach. Kibice mogą jednak powiedzieć, że cykl przygotowawczy czasem fałszuje obraz zawodnika. Przed rozpoczęciem sezonu regularnie strzelał Sylwester Zdunek, a w lidze zupełnie zawiódł, w efekcie rozstając się z klubem.**

**Sebastian:** – To był Zdunek, a ja jestem Kurowski. Nie ma co porównywać na wyrost i tak wszystko zweryfikuje boisko. Już pierw-

**Dariusz:** – Stal na pewno ma większe możliwości niż to może sugerować miejsce w tabeli. Gra w sparingach wyglądała naprawdę fajnie. Wystarczy 2-3 wygrane z rzędu, a od razu awansujemy o kilka miejsc do góry. Na pewno stać nas na to. Myślę, że nie będziemy walczyć tylko o utrzymanie, ale o pozycję w górnej części tabeli.

**Sebastian:** – Dobrze zaaklimatyzowaliśmy się w drużynie, co

**Sebastian:** – Owszem, tyle tylko, że bardzo często trapiły mnie kontuzje. Co rusz „siadało” mi kolano, miałem aż pięć zabiegów operacyjnych. Zagrałem zaledwie cztery mecze ligowe. Mój dorobek jako napastnika to 2 bramki w Pucharze Ekstraklasy. Mam też na koncie kilkanaście gier w młodzieżowych reprezentacjach Polski.

**\* Podpisaliście półroczne kontrakty ze Stalą. Czy to oznacza, że wasza piłkarska przygoda w Sanoku potrwa tylko do końca obecnego sezonu?**

**Sebastian:** – Nie wykluczamy dłuższej gry w Stali, choć też nie zamierzam ukrywać, że nasze ambicje są większe. Ja w końcu byłem zawodnikiem drużyny występującej w najwyższej klasie rozgrywkowej, więc naturalne jest, że mierzę wyżej. Ale czas pokaże, jak to się potoczy. Na razie jesteśmy w Sanoku i zrobimy wszystko, bo pomóc Stali w jak najlepszej grze. A przy okazji trochę się wypromować.

**\* Na koniec pytanie o waszych piłkarskich idoli?**

**Dariusz:** – Leo Messi. To obecnie najlepszy piłkarz świata. Pokazuje to w każdym meczu, a jego statystyki są wręcz niewiarygodnie. Pięć bramek w jednym meczu Ligi Mistrzów to po prostu „piłkarski kosmos”. Fenomen, który tworzy historię futbolu na naszych oczach.

**Sebastian:** – Zdecydowanie Messi! Choć bardzo podoba mi się też gra Berbatova.



Bracia Dariusz (po lewej) i Sebastian Kurowscy.

sze mecze powinny pokazać, na co mnie stać. Wierzę, że będzie dobrze, jestem życiowym optymistą. Założenie trenera jest takie, że mamy z Darkiem grać kombinacyjnie, często wymieniając się pozycjami. Nie zapominając oczywiście o trzecim napastniku, który jest tak samo ważnym ogniwem.

**\* Jak oceniacie potencjał Stali? Jesienią nasza drużyna nie błyszczała i teraz plasuje się tuż nad strefą spadkową.**

bardzo nas cieszy. Jesienią Stali brakowało napastników, o czym najlepiej świadczy fakt, że najlepszym strzelcem był... obrońca Piotr Łuczka, zdobywca 5 bramek. Nie mamy nic przeciwko skuteczności defensorów, ale to nas rozlicza się z bramek. Jeżeli napastnicy są skuteczni, to cały zespół może grać z większym spokojem.

**\* Kibiców z pewnością zainteresuje fakt, że przez kilka sezonów byłeś zawodnikiem Cracovii...**

### Prezes JÓZEF KONIECZNY:

– Udało się wzmocnić zespół, pozyskując aż pięciu nowych zawodników, w większości młodzieżowców. Wprawdzie z Irlandii nie dotarł jeszcze certyfikat bramkarza Piotra Krzanowskiego, ale mam nadzieję, że wkrótce to nastąpi. Skład jest dobry, więc stawiamy przed drużyną ambitny cel na koniec sezonu – minimum 6. miejsce w tabeli.



### Trener RYSZARD FEDERKIEWICZ:

– Jesteśmy dobrze przygotowani do rundy wiosennej. Byłem zadowolony z gry prezentowanej w sparingach. Może poza meczem ze Stalą Rzeszów, który toczył się w fatalnych warunkach atmosferycznych. Po przyjeździe nowych zawodników potencjał mamy taki, że z każdym III-ligowym rywalem możemy grać jak równy z równym.



### Kapitan MAREK WĘGRZYN:

– Przystępujemy do rozgrywek w bardzo bojowych nastrojach. Skład został konkretnie wzmocniony, w drużynie jest duża rywalizacja, a to zawsze sprzyja uzyskiwaniu lepszych wyników. Nasza gra dobrze wyglądała w sparingach, co powinno przełożyć się na ligę. Najważniejsze to dobrze zacząć rundę rewanżową, potem będzie już z górki.



## PIŁKARSKI ROZKŁAD JAZDY

Wiosenne mecze Stali Instal-Bud Sanok w III lidze lubelsko-podkarpackiej:

17 marca (sobota), godz. 15: Avia Świdnik – Stal Sanok  
24 marca (sobota), godz. 14: Stal Sanok – Polonia Przemyśl  
1 kwietnia (niedziela), godz. 15: Stal Kraśnik – Stal Sanok  
7 kwietnia (sobota), godz. 11: Stal Sanok – Tomaszovia Tomaszów Lubelski  
14 kwietnia (sobota), godz. 15: Podlasie Biata Podlaska – Stal Sanok  
22 kwietnia (niedziela), godz. 12: Stal Sanok – Karpaty Krosno  
29 kwietnia (niedziela), godz. 12.30: Strumyk Malawa – Stal Sanok  
2 maja (środa), godz. 16.30: Stal Sanok – Siarka Tarnobrzeg  
5 maja (sobota), godz. 16: Izolator Boguchwała – Stal Sanok  
12 maja (sobota), godz. 16.30: Stal Sanok – Orleńscy Radzyń Podlaski  
20 maja (niedziela), godz. 16: Unia Nowa Sarzyna – Stal Sanok  
26 maja (sobota), godz. 17: Partyzant Targowiska – Stal Sanok  
30 maja (środa), godz. 17: Stal Sanok – KS Zaczernie  
2 czerwca (sobota), godz. 17: Chełmianka Chełm – Stal Sanok  
6 czerwca (środa), godz. 17: Stal Sanok – Stal Mielec  
**Mecze u siebie rozgrywane będą na stadionie MOSiR-u.**

Wiosenne mecze Stali II Agenda 2000 Sanok w krośnieńskiej klasie okręgowej:

17 marca (sobota), godz. 15: Górnik Strachocina – Stal II Sanok  
25 marca (niedziela), godz. 11: Stal II Sanok – Iwonka Iwonicz  
1 kwietnia (niedziela), godz. 16.30: Przełom Besko – Stal II Sanok  
7 kwietnia (sobota), godz. 15: Stal II Sanok – Krościenko Wyżne/Pustyny  
15 kwietnia (niedziela), godz. 15: LKS Skołyszyn – Stal II Sanok  
22 kwietnia (niedziela), godz. 16: Stal II Sanok – LKS Pisarowce  
29 kwietnia (niedziela), godz. 15: Nafta Jedlicze – Stal II Sanok  
3 maja (czwartek), godz. 11: Stal II Sanok – Kotwica Korczyn  
6 maja (niedziela), godz. 16.30: Bieszczady Ustrzyki Dolne – Stal II Sanok  
13 maja (niedziela), godz. 11: Stal II Sanok – Sanovia Lesko \*  
20 maja (niedziela), godz. 16.30: Szarotka Uherce – Stal II Sanok  
27 maja (niedziela), godz. 11: Stal II Sanok – Orzeł Bieżdzedza  
2 czerwca (sobota), godz. 16.30: Leśnik Baligród – Stal II Sanok  
7 czerwca (czwartek), godz. 16.30: Start Rymanów – Stal II Sanok  
10 czerwca (niedziela), godz. 16.30: Stal II Sanok – Przełęcz Dukla \*  
**Mecze u siebie rozgrywane będą na stadionie Stali, za wyjątkiem spotkań oznaczonych gwiazdką – na stadionie MOSiR-u.**

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ